SPORT

WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK

CENA 10 ZŁ. KRAKÓW-KATOWICE, 8 maja 1947 r. Nr. 36 (220)

Sprawozdawca „SPORTU" z mistrzostw bokserskich Europy W DUBLINIE jest dyr. ZAPŁATKA

W PIĄTEK w ŁODZI płk. REYMAN PREZENTUJE SWĄ DRUŻYNĘ W MECZU Polska Płd. - Słowacja

Kraków. (tel. wł.) Reprezentacja Słowacji, która od kilku dni jest już w Polsce, rozegra **w piątek, 9 bm** w Łodzi zawody z reprezentacją Polski Południowej. Kapitan sportowy PZPN-u ppłk Reyman ustalił we wtorek wieczorem następujący skład naszej drużyny:

Brom (Jurowicz), **Barwiński, Flanek, Wapiennik II, Piec,** (Parpan) **Jabłoński II, Baran, Gracz, Kohut, Rużankowski, Bobula.** W rezerwie są zawodnicy łódzcy.

Następny mecz z reprezentacją Polski Północnej rozegra **Słowacja w dniu 12 maja w Warszawie.**

Praga (tel.) Repr. Słowacji, która rozegra w piątek mecz z repr. Polski Południowej jest drugą reprezentacją Słowackiego Związku Piłki Nożnej. Słowacy niezbyt poważnie traktują polski footbal skoro w tym samym czasie wysyłają do Tirany (Albania) na mecz z repr. Albanii swój pierwszy garnitur.

W repr. która wyjeżdża do Łodzi i Warszawy gra aż 6 graczy z klubów A-klasowych (dywizyjnych) zaś reszta rekrutuje się z zespołów ligowych SK Zilina (3) i Jednoty Koszyce (3)



Fragment z meczu repr. Sofii — PZPN na stadionie WP w Warszawie

„BRĄZYLIA" W KRAKOWIE W NAJGORSZYM WYDANIU

SOFIA przegrała z Krakowem 1:2 (1:1)

Niesportowe zachowanie się BUŁGARÓW NA BOISKU

Goście wygwizdani po meczu

KRAKÓW (tel. wł.) WTORKOWY MECZ NA BOISKU CRACOVII KRAKÓW—REPR. SOFII BYŁ BARDZO NIEPRZYJEMNYM PRZEŻYCIEM SPORTOWYM. BĘDZIEMY WYRAZICIELAMI OPINII JEŚLI STWIERDZIMY, ŻE TAKICH SPOTKAŃ MIĘDZYNARODOWYCH NIE CHCIELIBYŚMY W PRZYSZŁOŚCI OGLĄDAĆ NA BOISKACH POLSKICH.

MIMO ODNIESIONEGO ZWYCIĘSTWA, MIMO UCZUCIA RADOŚCI I PEWNEGO RODZAJU DUMY, ŻE STOLICA PIŁKARSTWA POLSKIEGO TYM RAZEM NIE ZAWIODŁA I ZREHABILITOWAŁA PORAŻKĘ WARSZAWSKĄ, POZOSTAŁO PO WTORKOWYCH ZAWODACH UCZUCIE WIELKIEGO NIESMAKU I NIEZADOWOLENIA.

Goście po sukcesie warszawskim odniesionym nad nieoficjalną reprezentacją Polski nie wyobrażali sobie, aby mogli przegrać w Krakowie. A jednak tak się stało. To też gdy Kraków zdobył zaraz po pauzie drugą bramkę, Bułgarzy widząc uciekające zwycięstwo, rozpoczęli grę „na całego" i bezpardonową. **Dochodziło do ustawicznych scysji na boisku, brzydkich fauli, kontrowersji z sędzią Michalikiem, któremu poszczególni gracze bułgarscy nie szczędzili nawet nie dających się powtórzyć epitetów — jednym słowem: Brazylia w najgorszym wydaniu Bułgarzy pozostawili w Krakowie wybitnie złe wrażenie. Okazali się drużyną nie karną i nie sportową. Nie umieli przegrać z honorem.**

Nie jest sztuką łatwo wygrywać, ale sztuką z honorem przegrać. Tej drugiej umiejętności repr. Sofii w Krakowie nie wykazała, a szkoda, gdyż przy jej wysokich umiejętnościach technicznych, sygnalizowanych już z Warszawy, zawody mogły być piękną manifestacją sportową zbliżenia polsko bułgarskiego. Że się nie stały w Krakowie, goście przypisać muszą na swoje konto. Schodzących z boiska Bułgarów żegnały nie oklaski lecz gwizdy.

Składy drużyn: Sofia: Kostof (po drugiej bramce Sokołof), Ormandżijef, Dinczef, Petrof, Nedelkof, Christof, Giergief, Boskof, Laskof, Spasof, Stankof.

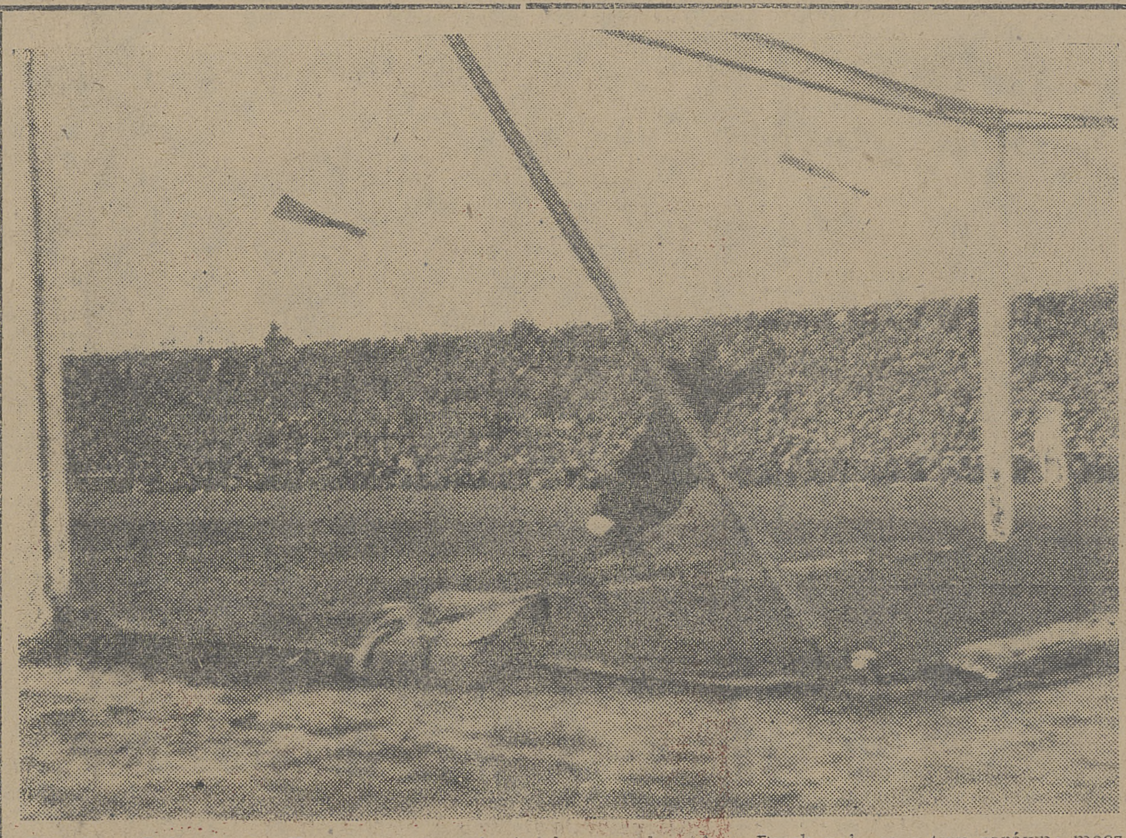
KRAKÓW: Jurowicz, Barwiński Flanek, Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II, Bobula, Gracz, Nowak, Kohut, Rożankowski, po pauzie: Giergiel, Gracz, Kohut, Rożankowski, Bobula

Kapitan sportowy KOZPN mgr. Zastawniak miał szczęśliwą rękę w ustaleniu drużyny z wyznaczonych w niedzielę 21 zawodników (do cyfry przez nas podanej doszło jeszcze trzech w międzyczasie). — Gdyby jeszcze zrezygnował by z Nowaka i powierzył od samego początku meczu kierownictwo ataku Kohutowi, któ wie, jaki byłby ostateczny wynik cyfrowy, gdyż atak Krakowa rozegrał się dopiero po pauzie i po pauzie przechylił szalę zwycięstwa na swoją korzyść.

Reprezentacja Krakowa zagrała mecz z niesłychaną ambicją, z poczuciem odpowiedzialności jaka na niej ciążyła zmazania nie chlubnego wyniku warszawskiego. Dała z siebie wszystko, aby zawody wygrać i udowodnić Bułgarom, którzy jednak nie zaznali przerwy wojennej w sporcie, że polski footbal nie pozwoli się lekceważyć. — Zasłużone zwycięstwo jedenastki Krakowa było najlepszą nagrodą za jej wielki wtorkowy wysiłek. Uznanie należy się kapitanowi sportowemu KOZPN-u za szczęśliwy wybór tej jedenastki, a jej samej za odniesione zwycięstwo, które zmywa „hańbę" warszawską.

W dalszym ciągu naszego konkursu dla detektywów sportowych podajemy nowy rysunek. Kupony konkursowe nr. 1 i 2 w dzisiejszym numerze.





Bramkarz Bułgarów — Kostov reprezentuje bardzo wysoką klasę. Przekonał nas o tym zarówno mecz PZPN — Sofia jak i Kraków — Sofia. W obydwu meczach gracze nasi nie potrafili zmusić go do kapitulacji nawet z rzutów karnych. Na naszym zdjęciu widzimy Kostova w chwili gdy broni rzut karny w meczu PZPN — Sofia

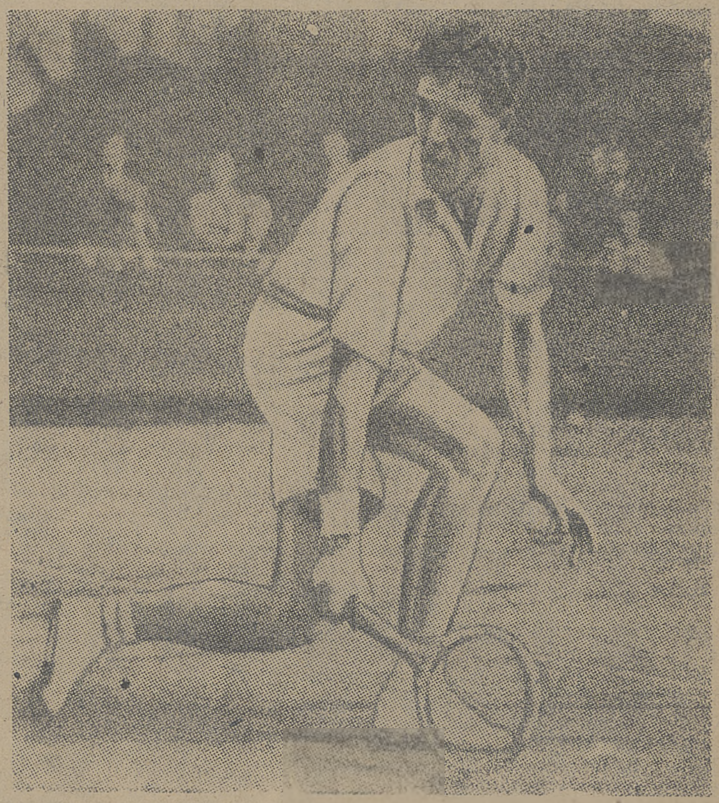
REPR. POLSKI W KOSZYKÓWCE PRZEGRAŁA W MOR. OSTRAWIE

POLSCY KOSZYKARZE PRZEGRYWAJĄ W MOR. OSTRAWIE

MOR. OSTRAWA. (tel. wł.) Polska drużyna koszykarzy i koszykarek, w drodze powrotnej z mistrzostw Europy z Pragi do kraju, zatrzymał się w Mor. Ostrawie, gdzie rozegrała przyjacielskie spotkania z koszykarzami SK Vitkovicke Zelezarny.

Nasze koszykarki w Ostrawie miały więcej szczęścia od naszych panów gdyż spotkanie swe wygrały w stosunku 25:14 (12:6). Mecz naszych koszykarzy z drużyną męską Vitkovicke Zelezarny zakończył się ich porażką w stosunku 34:20 (12:10).

Fakt wystąpienia z czterema rezerwowymi w żadnym wypadku nie usprawiedliwia niepotrzebnej porażki Polaków.



To jest Tony Mottram — największa nadzieja tenisu angielskiego najgroźniejszy przeciwnik naszych tenisistów w zbliżającym się spotkaniu daviscupowym Polska — Anglia w Warszawie.

EXMISTRZYNI POLSKI W TENISIE Wanda Nowak-Dubieńska zasadzona ZA ZDRADĘ NARODU na 3 lata WIĘZIENIA

Kraków (tel. wł.). Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził na 3 lata więzienia b. wielokrotną mistrzynię Polski w tennisie i we florecie Wandę Nowak-Dubieńską za zdradę Narodu Polskiego przez dobrowolne w czasie okupacji zgłoszenie swej przynależności do narodu niemieckiego.

PRZED 1730 LATY
PIERWSZY MECZ MIĘDZYPAŃSTWOWY
Derby County— Team Legionow Caracalli 12:9
ZYGZAKIEM PRZEZ DZIEJE FOOTBALU

Od RED. Gdy za trzy dni reprezentacja Kontynentu spotka się z reprezentacją Wysp Brytyjskich warto przypomnieć, właśnie z tej okazji, że w maju mija nie byle jaka w historii footballu rocznica: rocznica pierwszego „meczu" międzypaństwowego, jaki został rozegrany na świecie.

1730 lat temu w Idy majowe t. zn. 15 maja w ramach karnawału sportowego ku czci Jowisza spotkali się ze sobą gracze osady Derby **County** z reprezentacją stacjonujących w pobliskim castrum legionów rzymskich cesarza Caracalli.

Najstarsze kroniki, opisując przebieg uroczystości krótko wspominają, że **Celtowie odnieśli niespodziewane zwycięstwo nad legionistami aż 12 razy przerzucając piłkę przez końcową linię pola przeciwników, którym udało się to tylko dziewięć razy.** Jak widzimy już wówczas Anglicy ustanowili tradycję nieprzegrywania na swojej ziemi meczów reprezentacyjnych.

Zwycięstwo to musiało być **sportową sensacją owych czasów**, zwłaszcza, że uczniowie pobili mistrzów Nie kto inny bowiem, jak właśnie żołnierze rzymscy importowali na Wyspy Brytyjskie grę w piłkę, popychaną nogami bez użycia rąk.

Piłka przypominała żywo piłki, jakie w „Quo Vadis" rzucał Winicjusz w domu Aulusa. Była to piłka pełna, o kształcie owalnym. Legioniści rzymscy grali w nią bo tak nakazywał regulamin ćwiczeń żonierskich. Ćwiczono w ten sposób bieg, ścieranie się z przeciwnikiem, szybką orientację, niezbędne w walce wręcz. „Mecz polegał na „przekopaniu" piłki przez graczy strony przeciwnej, przy czym grano „po trupach", nie zważając na takie rzeczy, jak nogi i kostki nieprzyjaciół.

Sukces karnawału ku czci Jowisza był tak duży, że wkrótce w ramach festiwalów sportowych wprowadzono tradycyjnie rozrywkę w piłkę i tradycja ta utrzymała się aż do końca wieków starożytnych.

„DZIKA I NIEPRZYZWOITA ROZRYWKA".

W wiekach średnich piłka nożna była kultywowana, aczkolwiek w ogólnym marszu w tył, jaki wykonywała ludzkość. nie osiągano poziomu zawodów rzymskich. Grano sobie po polach. na ulicach i bez ograniczenia liczby graczy.

Celem gry w owych brutalnych czasach było po prostu **wtrącenie jak największej liczby przeciwników.** A ponieważ cel uświęca środki więc bito, przewracano, popychano, atakowano z rozpędu i jak pisze średniowieczny kronikarz: „Po takim spotkaniu cyrulicy wiele mieli pracy ze składaniem złamanych nóg, opatrywaniem ran i aplikowaniem rożnorodnych leków". Nie szanowano również, jak skarży się inna kronika „cudzej własności", przenosząc w zapale gry, „mecze" na pola i do ogrodów. które po tym wyglądały. jak pobojowisko.

Nic więc dziwnego, że ojcowie miast wydają w XIII i XIV wieku liczne zarządzenia, zakazujące „dzikiej i nieprzyzwoitej rozrywki". — Kary grzywien a nawet chłosta wymierzana entuzjastom piłki nie powtrzymała jednak jej zwolenników od ukradkowego parania się grą i tak „w chaosie gwałtu i przemocy" przetrwała piłka nożna do czasów nowożytnych.

KAROL II ENTUZJASTA FOOTBALU

Punktem niejako zwrotnym w dziejach footbalu było panowanie Karola II. Wesoły ten król po wstąpieniu na tron Anglii w r. 1660 zainteresował się grą w piłkę, którą zresztą sam uprawiał, skracając sobie długie lata wygnania we Francji.

Na dworze londyńskim, w pałacu Bucingham nowa moda przyjęła się szybko, a stąd dotarła „pod strzechy". Gra łagodnieje, bo **trudno było kopać n. p. króla w kostkę.** Mogło to zbyt wiele kosztować. Nie było jednak w dalszym ciągu żadnych reguł i poza zasadniczym „przekopaniem piłki" reszta zależała już tylko od „dobrego wychowania graczy"

„FOOTBAL WSZYSKICH PRZECIW WSZYSTKIM"

Dopiero w następnym stuleciu pojawiają się pierwsze, nieśmiałe **próby stworzenia jakichś reguł, zasad, i ujęcia gry w jakieś karby, by nie była ona „wojną wszystkich przeciw wszystkim".**

Około roku 1800 ukazują się **pierwsze przepisy**, w każdym zresztą mieście inne. Przepisy te to najbardziej chyba fascynująca lektura dla sportowca. Dowiadujemy się z nich, że nie znano wtedy instytucji sędziego. piłki były większe, mniejsze, cięższe i lżejsze. — Znaczny postęp stanowiło natomiast **określenie liczby graczy, która musiała być równa po obu stronach.**

Nie przeszkadzało to jednak, jak notują nowocześni badacze dziejów Anglii, że publiczność w pewnym momencie gry „nie wytrzymywała nerwowo" i wpadała na pole, przyłączając się do graczy. Kończyło się to często niesamowitymi awanturami przypominającymi średnowieczne „najlepsze" tradycje.

WIELKA KARTA FOOTBALU

Wreszcie jednak, to, co niebardzo udało się Karolowi — protektorowi footbalu i pierwszym jego reformatorom udało się... szkołom prywatnym. Po r. 1800 dystyngowane kolegia, takie, jak **Eton, Cambridge, Harrow** wprowadzają u siebie w ramach zamkniętych, wewnętrzno - szkolnych zajęć spotkania piłkarskie. — **W codziennych doświadczeniach ustala się najpotrzebniejsze i najbardziej celowe zasady**, które mają z bezładnej kopaniny zrobić sportową grę.

Tak n. p. szkoła Eton wpada na pomysł zastosowania przepisu, odpowiadającego naszemu „spalonemu", piłkarze z **kolegium Cheltenham** wprowadzają u siebie rzut z linii bocznej. — W Harrow znowuż „bad boy'ów", którzy grają po kostkach i popychają przeciwników wyklucza się dyscyplinarnie z gry.

Zaczyna wyłaniać się zarys boiska, nie gra się już na ulicach i polach. Powoli chaos ustępuje z boisk. Nie jest to jednak wszystko: trzeba uzgodnić i skodyfikować najprzeróżniejsze przepisy i zasady. Próbą tą podejmują kolegia w r. 1848, ustalając pierwsze reguły.

W roku wiosny ludów mieli Anglicy. jak widzimy inne zmartwienia.

W dwadzieścia lat później przedstawiciele klubów londyńskich, które powstały w międzyczasie z dawnych drużyn szkolnych uchwalają zjednoczyć się w Związku Piłki Nożnej, a dla upamiętnienia tego decydującego w dziejach footbalu momentu wydają wielką kartę piłki nożnej: **pierwszy regulamin.**

To już niebylejakie osiągnięcie. Wielka Karta zabrania przewracania, popychania, podstawiania nogi, bicia przeciwnika itp. Czytamy w regulamie dalej, że bramka to dwa słupki, połączone z poprzeczką przy czym odległość słupków nie może być większa niż 8 jardów (siedem metrów). Rozmiar boiska również jest podany w „Wielkiej Karcie".

Następne lata przynoszą szereg innych, jakżeż rozumiejących się same przez się dzisiaj: atak z tyłu zostaje zabroniony. Za rękę dyktuje się rzut wolny, dalszą inowacją jest gwizdek sędziego, który dotychczas musiał drzeć się w niebo głosy. Zalegalizowany zostaje rzut karny i piłkarze muszą rzuty autowe wykonywać oburącz. itd. itd.

ZWYCIĘSTWO PROFESJONAŁÓW

Wiele mamy do zawdzięczenia owym kodyfikatorom footbalu, którzy w zeszłym stuleciu wypracowywali powoli system nowoczesnego footbalu.

Do modernizacji piłki nożnej i jej rozpowszechnienia przyczyniło się inne wydarzenie, które nastąpiło w owych czasach 75 lat temu o czym już obszerniej pisaliśmy rozegrano pierwszy mecz o Puchar FA. Sam system rozgrywek, ich organizacja, założenia i wielka stawka stworzyły odpowiednie podłoże dla szlachetnej, sportowej rywalizacji.

Rychło jednak rozwój piłki nożnej stawia jej kierowników wobec nowych, niespotykanych przedtem problemów: wyłania się kwestia sportowca - zawodowca. któremu płaci się za grę i spotowca amatora.

Związek usiłuje walczyć z nową „plagą", ale już wkrótce okazuje się, że walka ta doprowadzi do zniszczenia pięknych osiągnięć ubiegłych 30 lat i pogrąży sport piłkarski w średniowiecznym chaosie.

Związek ustępuje i powoli z głównych boisk Anglii ustępują amatorzy „gentlemani'" przed inwazją zawodowców. Swój triumf święci profesjonalizm w lidze piłkarskiej, utworzonej pod koniec XIX stulecia przez szkockiego piłkarza Mac Gregora. Początkowo bierze w niej udział 12 klubów, później rozrasta się ona do 68 klubów, do czterech lig, nie licząc lig Szkocji i Irlandii. Pomysł Billa Mac Gregor to ostateczne przełamanie dawnych tradycyj footbalu. Nabiera on dwóch nowoczesnych, niezbędnych dla jego rozwoju cech zwartości i wyrównania poziomu.

KOSZMAR „SPALONEGO"

Po r. 1900 historia footbalu jest już bardziej znana. Jeszcze tylko jedna kwestia powołuje niesłychane zamieszanie, grożąc w pewnym momencie kompletnym chaosem na boiskach i rewolucja wśród graczy i publiczności. To ów „spalony" z kolegium Eton grasuje, jak upiór po boiskach. Przepis ten brzmiał, także i w Wielkiej Karcie w ten sposób, że **gra musi być przerwana i dyktowany wolny, jeżeli pomiędzy atakującym, a bramką przeciwnika znajduje się mniej niż trzech graczy strony przeciwnej.** — Odnosił się on zrazu do całego boiska, później zaś ze względów zrozumiałych zredukowano go do połowy. Ale i to nie pomogło. Spowodowało to natychmiast sławną w dziejach footbalu" **taktykę jednego obrońcy". — Gra rwała się i co chwila gwi**zdek sędziego nakazywał wolne. W roku 1924 obliczono, że na same egzekwowanie wolnych wskutek „spalonego" zużywano przeciętnie 30 minut!

Dlatego w r. 1925 dokonano „cesarskiego cięcia" w formie obecnie obowiązującego przepisu. który uratował footbal. Stał on się szybkim, zwartym, nie tracił na ciągłości. „Koszmar" spalonego być może wkrótce zniknie zresztą wogóle z boisk świata.

Po 18 wiekach wejdzie footbal w nową epokę swojej historii!

J. B.

WĘDRÓWKA LUDÓW
zapowiada się na niedzielny MECZ
AKS-RKU
w CHORZOWIE

Już tylko trzy dni dzielą nas od „świętej wojny" meczu AKS Chorzów — RKU Sosnowiec. Mecz ten będzie wielkim wydarzeniem dla całego Zagłębia i Śląska. Na mecz chorzowski wybierają się z Zagłębia dosłownie **dziesiątki tysięcy widzów.** W samym Sosnowcu wszystkie **zjednoczenia, huty, fabryki i kopalnie** zamawiają bilety dla swoich pracowników. Obliczono że zamówień tych wpłynęło już 10.000.

W tyle nie pozostaje także **Będzin, Dąbrowa, czy Czeladź. Nawet z dalekiego Zawiercia wpływają telefoniczne zamówienia.**

Setki ciężarówek, wozów prywatnych, aut osobowych oddają dyrekcje i rady zakładowe fabryk i przedsiębiorstw w Zagłębiu w tym dniu bezpłatnie dla wszystkich swoich pracowników pragnących pojechać do Chorzowa. Dąbrowskie Zjednoczenie oddaje cały swój zmechanizowany tabor transportowy do dyspozycji kibiców mistrza Zagłębia. Przejazd w obydwie strony kosztować będzie 100 zł.

Można śmiało powiedzieć w niedzielę Sosnowiec i szereg dalszych miast Zagłębia wyludnią się. — Wszyscy chcą widzieć „świętą wojnę" mistrzów dwóch sąsiadujących ze sobą okręgów.

Przypuszczać należy, że tym razem nie dojdzie do gorszących awantur i wybryków jakich byliśmy świadkami w roku ubiegłym. Kibice obydwu drużyn. będą chyba umieli utrzymać swoje nerwy na uwięzi, muszą zrozumieć, że ich nieobliczalne wybryki najgorzej zaszkodzą samym klubom, których są przecież gorącymi sympatykami.

Mistrz Zagłębia — RKU — bardzo solidnie przygotowuje się do tego spotkania, które będzie miało dla niego wielkie znaczenie prestiżowe no i naturalnie efektywne.

Cała drużyna pilnie trenowała we wtorek. Brakowało jedynie Słoty, który ma jeszcze nogę w gipsie. Wg. oświadczenia chirurga gips ma być zdjęty w piątek, tak, że Słota ew. mógłby zagrać w niedzielę. Gdyby jednak kierownik ataku drużyny sosnowieckiej nie był w stanie wystąpić w tym meczu, to **atak poprowadzi Berger,** który sztuki tej próbował już z powodzeniem w meczu z Polonią bytomską. Kierownictwo klubu sosnowieckiego jest jednak dobrej myśli i spodziewa się, że Słota w niedzielę jednak zagra. **W tym wypadku skład drużyny RKU przedstawiałby się następująco:** Maj (Antonowicz), Bukartyk, Wiśniewski, Stokowacki, Berger, Tomecki, Siech, Cerek, Skwarek, Pilarek.

ZGODA BIELSZOWICE — BKS BIAŁA 4:3 (3:0)

BIELSKO. (R) W ub. niedzielę rozegrane spotkanie piłkarskie zakończyło się po nieszczególnej grze nieznacznym zwycięstwem gości. Sędzia Gros dobry.

TARNOVIA-ŁAGIEWIANKA i CHEŁMEK PROWADZĄ W KRAKOWSKIEJ KL. A

KRAKÓW. W mistrzostwach klasy A, Krakowskiego OZPN-u zanotowano ubiegłej niedzieli następujące zwycięstwa i porażki: w grupie pierwszej **RKS Oświęcim** nie potrafił wykorzystać atutu własnego boiska i przegrał niespodziewanie do krakowskiej Korony — 1:2 (0:0), która zdobyła pierwsze punkty w mistrzostwach.

Prowadząca w tabeli **Tarnovia** odniosła na własnym boisku trzecie z rzędu zwycięstwo. Przeciwnikiem jej był Prokocim z Krakowa, który przegrał 2:0 (1:0) mimo, że przez cały przeciąg zawodów stosował grę wzmocnionej defenzywy, aby uchronić się tylko od wysokiej porażki, co mu się też udało. Bramki zdobyli bracia Pirych.

W grupie drugiej Wieczysta pokonała Fablok 3:1. Wszystkie bramki padły dopiero po pauzie. W grupie tej prowadzi Łagiewianka 5 punktami przed Wieczystą (4 pkt.).

W grupie trzeciej: Chełmek kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa W niedzielę pokonał on Dąbski KS na jego własnym boisku 3:1 (1:1) i objął prowadzenie w tabeli; Ouitsiderzy tabeli: Podgórze i Groble podzieliły się punktami, pierwszymi zresztą zdobytymi w mistrzowstwach. Wynik zawodów brzmiał 1:1 (0:0).

We czwartek, 8 bm. grają wszystkie trzy klasy. Najciekawsze będzie spotkanie Tarnovii ze Zwierzynieckim na boisku Cracovii. Tarnovia rozegra swój pierwszy w tym roku mecz w Krakowie. Ponieważ Zwierzyniecki będzie się chciał pokusić o objęcie prowadzenia w tabeli. zawody czwartkowe tych klubów zapowiadają się nadzwyczaj ciekawie.

HAPOEL wygrywa w USA

HAPOEL (PALESTYNA) — REPR. NEW YORK 2:0.

New York. W niedzielę odbył w New Yorku pierwszy występ piłkarzy Hapoelu (Palestyna) w Ameryce z reprezentacją New Yorku. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem piłkarzy Hapoelu w stosunku 2:0.

KAJAKOWCY POZNAŃSCY RÓWNIEŻ WYSZLI NA WODĘ

Poznań. Kajakowcy poznańscy otworzyli w ub. niedzielę tegoroczny sezon. Z ramienia POZK funkcje gospodarza pełniła **sekcja kajakowa HCP**, mająca swoje szałasy przy ul. Wioślarskiej, po prawym brzegu Warty. W godzinach przedpołudniowych odbyły się uroczystości otwarcia, wysłuchano wspólnie mszy św., po czym nastąpiło otwarcie przystani. W uroczystościach uczestniczyli przedstawiciele związku i bratnich klubów spod znaku wiosła.

W godzinach popołudniowych, mimo silnego wiatru rozegrano wyścigi na Warcie które po zażartej walce przyniosły zwycięstwo HCP 89 i pół pkt. przed KK28 76 i pół pkt., Wilki Morskie 14 i pół i GMS - Luboń 6 pkt.

Na starcie stanęło 24 łodzie, przy czym najliczniej wystąpił HCP z 12 łodziami, KK-28 — 7 łodzi. Wilki Morskie 3 i GMS Luboń — 2. Ogółem odbyło się 11 biegów.

W poszczególnych biegach zwyciężyli:

Wyścig jedynek młodzików 600 mtr: 1) Rubach (HCP) 2.12.4.

Dwójki pań 600 mtr: 1) Kocierbówna - Młynarkiewiczowa (WM),

Jedynki 1000 mtr.: 1) Sobieraj (HCP) 3.55.4.

Dwójki jun. 1000 mtr.: 1) bracia Karasiewicz (KK-28) 3.50,

Czwórki młodz. 600 mtr.: 1) KK-28 2.08.3, 2) HCP.

Czwórki jun. 1000 mtr: 1) KK-28.

Dwójki sen.: 1) KK-28 3.30.8 min. Dystans 1000 mtr.

Jedynki pań 600 mtr: 1) Kujawiańka (HCP) 3.00.1 min

Dwójki młodz. 600 mtr.: 1) KK-8.

Jedynki jun. 1000 mtr: 1) Gradkowski (WM) 4.10.1.

Czwórki sen.: 1) HCP w czasie 3.16.1, 2) KK-28.

BRUTAL z Chrzanowa
NOCULA (Fablok) ZDYSKWALIFIKOWANY DOŻYWOTNIO

Kraków. WGiD Krakowskiego OZPN wydał wyrok w sprawie zajść, jakie miały miejsce przed dwoma tygodniami na boisku Fabloku w Chrzanowie na zawodach o mistrzostwo klasy A pomiędzy krakowską Łobzowianką a Fablokiem. Postanowiono:

1) zamknąć boisko Fabloku do dnia 5 maja br.,

2) zdyskwalifikować dożywotnio zawodnika Fabloku. Noculę, głównego winowajcę zajścia,

3) nałożyć na KS Fablok grzywnę w wysokości zł 5000.—

Niska kara nałożona na klub motywowana jest tym, że zarówno członkowie zarządu Fabloku. jak i gracze pospieszyli z pomocą sędziemu Jamrozikowi, gdy chuliganeria chrzanowska wtargnęła na boisko. W protokóle sędzia Jamrozik podkreślił to lojalnie. Na wypadek jednak, gdyby się podobne zajścia powtórzyły w Chrzanowie WGiD bez żadnych dochodzeń zamknie boisko Fabloku co najmniej na przeciąg sześciu miesięcy. A więc uwaga „sportowcy" chrzanowscy.



Fragment z meczu Śląsk Górny — Śląsk Opolski który rozegrany został ub. sobotę w Katowicach z okazji dnia PZN.

Śląsk przed spotkaniem z Sofią

Mecz treningowy Team A — Team B 3:2 (2:2)

KATOWICE. We wtorek na stadionie Pogoni odbył się treningowy mecz dwóch teamów złożonych z najlepszych piłkarzy śląskich. Mecz ten miał zorientować kapitan sportowego ŚLOZPN o formie i umiejętnościach poszczególnych graczy.

Niestety spotkanie wtorkowe zamierzonego celu nie osiągnęło. — Wielu z wyznaczonych na mecz piłkarzy nie zjawiło się. Reszta wykazała bardzo słabą formę. Mecz zakończył się zwycięstwem Teamu A 3:2, Team B do przerwy był groźnym przeciwnikiem, ale po przerwie, gdy ubył z niego Cieślik i kilku dalszych graczy, którzy przeniesieni zostali do Teamu A, gra toczyła się na jedną bramkę.

Bramki dla Teamu A zdobyli Bożek, Bąk, iCieślik, a dla Teamu B Cebula ze strzału samobójczego obrońcy Lucygi.

SPORT pływacki

DODATEK SPECJALNY POD REDAKCJĄ • J. NOGAJA

TABELA PŁYWAKÓW POPRAWIA SIĘ

KATOWICE. Sezon zimowy dobiega końca — nasza tabela doznaje tym samym powoli stabilizacji. Wprawdzie każde zawody w Poznaniu i na Śląsku przynoszą ciągle jeszcze zmiany, ale są one już coraz rzadsze i mniej raptowne.

W sprincie, w stylu dowolnym, start Marchlewskiego w Zabrzu zapewnił mu drugą lokatę. Poprzednio uzyskał on najlepszy powojenny wynik na basenie 20 metrowym 1,03,1 min. (wynik Ramoli na tym samym basenie jest 1.03,6 min) — Poza tym **Zguda poprawił** w zawodach z Wartą wynik z 1,09,5 na 1,08,2 min.

Bardzo dobrze w porównaniu z rokiem ubiegłym wygląda lista na 200 mtr., gdzie tylko dwóch pływaków ma czasy powyżej 2.40,0 min, a wszyscy osiągnęli minimum klasy mistrzowskiej. Przypuszczać należy, że gdyby zawodnikom Papesowi i Strzyzikowi dano w tym sezonie jeszcze jedną szansę startu, tabela na tym odcinku byłaby wyrównana na okrągło, t. zn.: ani jeden powyżej 2.40,0 min.

Pierwszy start Dzienia w tym sezonie na dystansie 400 mtr. spowodował sklasyfikowanie go na 7-mym miejscu., jednak wynik uzyskany nie może być uważany za miernik jego umiejętności i możliwości. Dzień startował bez przygotowania, po kilkumiesięcznej przerwie i w naszych oczach pozostaje on nadal najbardziej obiecującym zawodnikiem Polski na tym dystansie. Dobrze wypadł **start Taedlinga,** który w lecie napewno sprawi niespodziankę. a pocieszająco wyglądają postępy Kornackiego, któremu daleko jednak do swoich najlepszych czasów z lata.

Z grzbietowców czas poprawił Zemyr — widocznym jest, że zawodnik ten powraca do formy. Wśród pozostałych nie ma zmian.

Wśród „żabkarży" rewelacją jest Krause z Gliwic, który na 100 m. zdobył prowadzenie wynikiem 1,21,6 min., a na 200 mtr. umocnił swoją pozycję świetnym czasem 2,59,5 min.

Paniom naszym brakuje jeszcze dużo do wyników przedwojennych, niemniej jednak każde zawody przynoszą poprawę.

W crawlu na pierwszy plan wysunęły się cztery zawodniczki Śląska, Liszkówna, Madejówna, Szmidtówna i Niedzielówna oraz Florczykówna z Krakowa. Zdawało się, że Madejówna wynikiem swym daleko się odsadzi od swych konkurentek, toteż wyniki Liszkówny i Szmidtówny uzyskane w Zabrzu uważać należy za sprawdzian ogólnej poprawy poziomu wśród pań.

W stylu na wznak na czoło wysunęła się wszechstronna Niedzielówna, która w czasie mistrzostw Polski przechodziła spadek formy. Poprawiła się także Liszkówna, którą klasyfikujemy na czwartym miejscu.

Hulokówna jest obecnie w stylu klasycznym bezkonkurencyjna. Może jej jedynie zagrozić Wójcicka na 100 mtr. Dystans 200 mtr. Hulokówna przepłynęła poniżej 3.30.0 min., a na 100 m. powtórzyła swój najlepszy wynik uzyskany w Poznaniu. Poprawiła się również Niestrojówna plasując się w konk. 200 mtr. na czwartym miejscu.

Jeszcze jeden wynik w naszej tabeli zasługuje na uwagę to jest czas **sztafety pań „Piasta" 3 x 100 mtr. styl. zmiennym.** — Sztafeta ta poprawiła się w przeciagu miesiąca o przeszło 10 sekund.

TAKTYKA i TRICKI w piłce wodnej

w następnym numerze kolumny pływackiej

Wiadomości SUCHE dla pływaków

★ **Śląski Okręg Pływacki** postanowił w miesiącu czerwcu sprowadzić na Śląsk pływaków Brna, lub w razie odmowy tej drużyny zaproponować rozegranie meczu międzynarodowego Zaolzie—Śląsk.

Ponadto postanowiono nawiązać kontakt z pływakami Jugosławii i zaproponować tamtejszemu związkowi rozegranie zawodów międzynarodowych w Jugosławii Śląsk — Dalmacja, oraz kilka meczy z miastami Dalmacji.

★ **Gdynia** posiada nie tylko jeden basen 20 metrowy. W tych tygodniach wykończony zostanie pierwszorzędy basen kryty 25-cio metrowy — sportowy z trybunami dla 2.500 widzów i 6-cioma torami. Gmach nowej hali został już wybudowany przed wojną.

W tych dniach wyjechała do Sztokholmu delegacja w celu zakupu maszyn.

★ **Znany średnio i długodystansowiec Pomorza Kurek** przeniósł się z Gdyni do Warszawy, gdzie zasilił szeregi Elektryczności.

★ **Marchlewski oświadczył po starcie w Zabrzu,** że dołoży wszelkich starań, aby sprowadzić bytomską Polonię do Gdyni i w ten sposób spowodować nieunikniony pojedynek z Ramolą **na 100 metrów.**

Jak wiadomo, Ramola nie chciał w Zabrzu popłynąć z Marchlewskim na setkę.

★ **Jaki wpływ ma sport pływacki na paraliż dziecięcy?** Specjalny i wyczerpujący odczyt na ten temat przygotowuje znany szerokim kołom sportowym **dr. Chuche.** Zamierza on swój referat wygłosić na Międzynarodowym Zjeździe Lekarzy, który odbędzie się w Monte Carlo z okazji pływackich mistrzostw Europy.

★ **W tych dniach** zakończony został w Zabrzu kurs dla przodowników przodowniczek pływania. — Kandydaci zdali egzamin przeważnie z wynikiem pomyślnym, co jest niewątpliwą zasługą doskonałej pary instruktorów, trenera Królika wraz z żoną.

★ **Jak już podawaliśmy,** letnie mistrzostwa Polski odbędą się w Bielsku w dniach 15, 16, 17 sierpnia.

W czasie między mistrzostwami Polski, a mistrzostwami Europy, **reprezentacja nasza zmierzy się w zawodach międzypaństwowych z Rumunią.**



Uszakow, jeden z czołowych crawlistów ZSRR i Europy. 100 m. pływa poniżej minuty. jest posiadaczem rekordów ZSRR w stylu dowolnym na dystansach 800 m. (9.26,6 min.) oraz 1000 m. (13.02,0 min.). Na zdjęciu widzimy „miękkość" stylu Uszakowa na dystansie 200 metrów. —

Porównując zamieszczone w dzisiejszej kolumnie tabelki — rekordów Polski i najlepszych wynikówtego sezonu — musimy stwierdzić, że panie nasze mają więcej do nadrobienia niż zawodnicy. Najbliżej rekordu Polski znajdowała się Szelągewiczówna z Poznania w konkurencji 100 m stylem na wznak. Popłynęła ona w ub. sezonie 100 m na wznak w czasie 1:31 min.

Z klasyczek Hulokówna ma wszelkie dane, aby pobić rekord Polski do 200 metrów. Rekord na dystansie 100 m zostanie prawdopodobnie poprawiony dopiero później przez pływaczki młodsze jak: Miklasówna z Poznania i Szulcówna.

PODAJEMY REKORDY POLSKI NASZYCH PŁYWACZEK

PANIE

STYL DOWOLNY

50 m.	Dawidowiczówna	33,8 sek.	r. 1937
100 m.	Dawidowiczówna, Kratochwila	1.15,4 sek.	r. 1938
200 m.	Kratochwila	2.54,3 sek.	r. 1938
300 m.	Kratochwila	4.50,7 sek.	r. 1936
400 m.	Kratochwila	6.23,5 sek.	r. 1937

STYL KLASYCZNY

100 m.	Bollówna	1.35,3 sek.	r. 1932
200 m.	Bollówna	3.23,2 sek.	r. 193[illegible]
400 m.	Niedobecka	7.13,5 sek.	r. 1935
500 m.	Niedobecka	9.46,2 sek.	r. 1935

STYL GRZBIETOWY

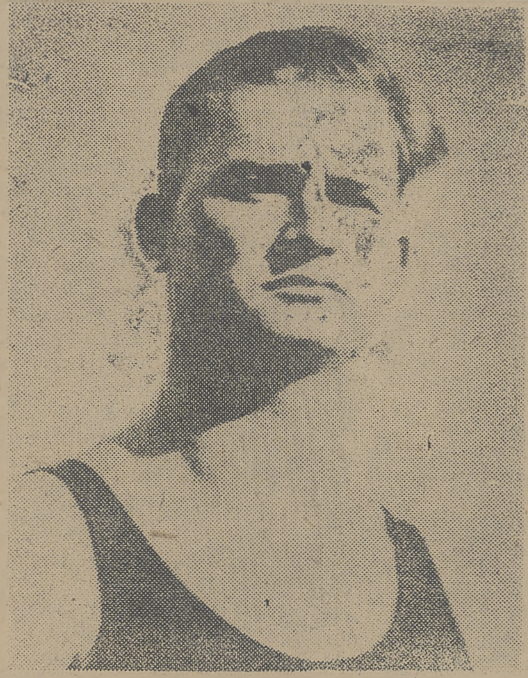
100 m.	Banaszewska	1.29,3 sek.	r. 193[illegible]
200 m.	Banaszewska	3.18,4 sek.	r. [illegible]
400 m.	Banaszewska	6.37,0 sek.	r. [illegible]

SZTAFETY

5 x 50 dow. okr. śląski	3.11,4 sek.
3 x 100 zm. Hakoach	4.37,2 sek.
4 x 100 klas. Ostrowia	7.18,0 sek.
4 x 100 dow. repr. Polski	5.45,9 sek.
3 x 100 zm. repr. Polski	4.26,3 sek.



Uszakow w karykaturze z własnym autografem.



Leonid Mieszkow, mistrz sportu. - W ubiegłym sezonie letnim uchodził za najlepszego pływakaświata. Posiada 60 rekordów ZSRR oraz kilka rekordów Europy i świa-ta. Poza tem jest on jedynym pływakiem w świecie, który ustanowiłrekordy światowe zarówno w stylu klasycznym jak i w crawlu. **Najlep-szy swój wynik osiągnął na dystansie 200 m, stylem dowolnym 2,08,9 m.**



Wasiliewa doniedawna najlepsza crawlistka ZSRR. Obecnie ma groźne konkurentki w Kuczepkowej i Oljechinie. 100 mtr. stylem dowolnym pływa w granicach 1.10.0 min.

100 METRÓW W STYLU DOWOLNYM	
Ramola (Śl)	1.05,5
Marchlewski (Pom)	1.05,7
Cieślak (Ł)	1.07,5
Fudała (Śl)	1.07,7
Zguda (Warsz)	1.08,2
Nogaj (Śl)	1.08,6
Manowski (Ł)	1:09,0
Dzień (Śl)	1.09.4
Kałuża (Śl)	1.10,0
Kękus (Krak)	1.10.2

200 METRÓW W STYLU DOWOLNYM	
Ramola (Śl)	2.29,0
Dzień (Śl)	2.35,0
Marchlewski (Pom)	2.36,1
Kałuża (Śl)	2.36.2
Manowski (Ł)	2.36,6
Czuperski (Warsz)	2.37.6
Taedling (Pozn)	2.37.9
Kękuś (Kr)	2.39.4
Strzyzik (Śl)	2.40,1
Ratajczak H. (Poz)	2.41,9

100 METRÓW STYLEM DOWOLNYM	
Ramola (Śl)	5.27,0
Taedling (Pozn)	5.49,5
Czuperski (Warsz)	5.52,3
Strzyzik (Śl)	5.57,5
Kałuża (Śl)	5.57.6
Kornacki (Kr)	6.03,2
Choma (Krak)	6.08,5
Dzień (Śl)	6.10,2
Manowski (Łódź)	6.10 5
Chojnacki (Łódź)	6.14,7

100 METRÓW STYLEM NA WZNAK	
Wąs (Śl)	1.17.9
Zemyr (Śl)	1.18,0
Langer (Śl)	1.19,5
Owczarczak (Pozn)	1.20,4
Kowalski (Krak)	1.21.2
Ratajczak (Warsz)	1.22.0
Jabłoński (Warsz)	1.22,2
Sybilski (Warsz)	1.22.8
Choma (Kr)	1.23,0
Kita (Kr)	1.23,0

100 METRÓW STYLEM KLASYCZNYM	
Krause (Śl)	1.21,6
Brzozowski (Warsz)	1.22,5
Szołtysek (Śl)	1.22,6
Jarecki (Pozn)	1.23,2
Kiecka (Śl)	1.23,8
Zmidziński (Pozn)	1.24,4
Szczypko (Warsz)	1.25,2
Cichoński (Pozn)	1.25,3
Langer (Śl)	1.25.4
Kowalski (Kr)	1.25,5

200 METRÓW STYLEM KLASYCZNYM	
Krause (Śl)	2.59,5
Jarecki (Pozn)	3.06.0
Kowalski (Kr)	3.07,6
Szczok (Śl)	3.09,0
Szoltysek (Śl)	3.09,0
Iwanowski (Wroc)	3.10,0
Szczypko (Warsz)	3.10,4
Kwiatek (Warsz)	3.10.4
Kiecka (Śl)	3.11,2
Cichoński (Pozn)	3.13,3

100 METRÓW STYLEM DOWOLNYM PAŃ	
Liszkówna (Śl)	1.24.2
Madejówna (Śl)	1.24,5
Szmidtówna (Śl)	1.25,3
Niedziela (Śl)	1.28,8
Florczyk (Krak)	1.29,5
Pawlik (Śl)	1.30,4
Janasik (Pozn)	1.31,8
Boberowa (Warsz)	1.33,6
Garzyńska (Kr)	1.34.0
Achtelik (Śl)	1.35,2

100 METRÓW STYLEM NA WZNAK PAŃ	
Niedzielówna (Śl)	1.38,7
Szelągiewicz (Pozn)	1.39,0
Kokotówna (Śl)	1.40,2
Liszkówna (Śl)	1.40,6
Neblówna (Śl)	1.40,8
Szymikówna (Śl)	1.42,8
Malicka (Poz.)	1.44.8
Szulcówna (Pozn)	1.48,7
Sawicka (Łódź)	1.52,0
Brendelówna (Pom)	1.51,1

400 METRÓW STYLEM DOWOLNYM PAŃ	
Madejówna (Śl)	7.02,7
Liszkówna (Śl)	7.04,6
Pawlik (Śl)	7.10,0
Miklasówna (Pozn)	7.37,5
Neblówna (Śl)	7.39,3
Janasik (Pozn)	7.45.9
Florczyk (Kr)	7.46,6
Niedziela (Śl)	7.48,3
Achtelik (Śl)	8.05,0

100 METRÓW STYLEM KLASYCZNYM PAŃ	
Hulokówna (Śl)	1.38,5
Niestrojówna (Śl)	1.39.1
Wójcicka (Sl)	1.39,8
Miklasówna (Pozn)	1.39,9
Szulcówna (Pozn)	1.41.5
Dawidowicz T. (Ł)	1.42.5
Godlewska (Warsz)	1.42.8
Budzisz (Pom)	1.41.9
Seidlówna (Śl)	1.45,0
Pielechata (Śl)	1.45.6

200 METRÓW STYLEM KLASYCZNYM PAŃ	
Hulokówna (Śl)	3.28.6
Wójcicka (Śl)	3.33,9
Miklasówna (Pozn)	3.39,2
Niestrój (Śl)	3.39,8
Seidlówna (Śl)	3.43,0
Szulcówna (Pozn)	3.46,3
Budzisz (Pom)	3.43,1
Kolarówna (Śl)	3.43,5
Madejówna (Śl)	3.51.2
Szczepanik (Łódź)	3.57,6

SZTAFETA 5 x 50 M. STYLEM DOWOLNYM	
Elektryczność (W)	2.34,4
Polonia (Bytom)	2.37,7
Filmowiec (Łódź)	2.39,0
Grom (Gdynia)	2.40,0
Pogoń (Katow)	2.40,5
San (Pozn)	2.40.5
Cracovia (Kr)	2.42.4
Warta (Pozn)	2.43,1
Piast (Gliwice)	2.48.6
HCP (Poz)	2.49,1

SZTAFETA 4 x 200 M. STYLEM DOWOLNYM	
Polonia (Bytom)	10.32,5
Pogoń (Kat)	10.37,0
TP (Giszowiec)	11.26,6
Elektryczność (W)	11.29,0
Cracovia (Kr)	11.30,6
Warta (Pozn)	11.49,0
AZS (Kr)	11.56,7
AZS (Łódź)	12.10,9
Wisła (Krak)	12.50,0

SZTAFETA 3 x 100 M. STYLEM ZMIENNYM	
Pogoń (Katowice)	3.52.0
Polonia (Bytom)	3.53,0
Elektryczność (W)	3.56,6
Piast (Gliwice)	3.57,6
Warta (Poznań)	3.58,4
Cracovia (Kr)	3.59.0
Filmowiec (Łódź)	4.03,5
AZS (Kr)	4.08,2
Grom (Gdynia)	4.08,4
AZS (Łódź)	4.15,5

SZTAFETA 3 x 100 M. STYL. ZMIENNYM PAŃ	
Piast (Gliwice)	4.44,3
Pogoń (Kat)	4.54,0
BBTS (Bielsko)	5.05,0
San (Poznań)	5.06,0
Warta (Pozn)	5.33,1
Grom (Gdynia)	5.46.1

SZTAFETA 4 x 100 M. STYL. DOW. PAŃ	
Piast (Gliwice)	6.16,9
Pogoń (Katowice)	6.33,0
Polonia (Bytom)	6.39,1
San (Pozn)	7.05,1
Cracovia (Kr)	7.11,0
Warta (Pozn)	7.13,2
Wisła (Kr)	7.16.5

Wioślarze Bydgoszczy ROZPOCZĘLI SEZON

Z wizytą w KKW i BTW

BYDGOSZCZ. W wyniku kilkunastoletniej, szlachetnej rywalizacji Bydgoszcz słusznie otrzymała nazwę „Stolicy wioślarstwa polskiego". Dwa potężne kluby wioślarskie B. T. W. i K. K. W. znane są nie tylko w naszym kraju. Załogi ich bowiem potrafiły odnosić zwycięstwa i na torach regatowych Europy.

Złożyło się na to cały szereg powodów, z których najbardziej istotnymi są wspaniałe warunki terenowe stolicy województwa pomorskiego. — Bydgoszcz, położona nad Brdą, połączoną kanałem z Notecią, nazwana jest słusznie — „polską Wenecją".

Nic dziwnego więc że i sporty wodne, a więc w pierwszym rzędzie wioślarstwo, zyskało sobie w Bydgoszczy ogromną popularność.

Z chwilą spłynięcia kry i ociepleniem na licznych przystaniach klubowych, rozrzuconych wzdłuż Brdy, rozpoczął się ożywiony ruch. Wioślarze przygotowują się intensywnie do sezonu.

Dla zorientowania się w ich pracy i najbliższych zamierzeniach na przyszłość, udaliśmy się do siedziby B. T. W., która obecnie posiada wspaniałą przystań z nowoczesnymi urządzeniami. W towarzystwie trenera-amatora, ongiś doskonałego wioślarza **p. Ormanowskiego** zwiedzamy pałac B. T. W., podziwiając piękny kryty basen, natryski, szatnie, salki do zebrań i reprezentacyjną salę, w której niedawno odbył się Sejmik Wioślarski. P. Ormanowski udziela nam przy tej okazji wyjaśnień, dotyczących jego pracy i przygotowań zawodników BTW do tegoo sezonu.

— Przede wszystkim — mówi p. Ormanowski — nie próżnowaliśmy zimą. Na regularne treningi uczęszczała większość zawodników, toteż kondycja ich przedstawia się zadawalająco. Z chwilą kiedy wiosna umożliwiła nam wyjście na wodę, praca nabrała rozmachu i już dziś dysponujemy narybkiem, zdolnym do największych niespodzianek. **Ogromną trudność w systematycznej zaprawie stanowią zajęcia zawodowe naszej młodzieży.** Większość z nich, oprócz normalnej pracy, dokształca się na rozmaitych kursach wieczorowych, toteż normalny trening możliwy jest tylko w soboty i niedzielę. — **Trudności z taborem na razie szczęśliwie nie odczuwamy.** Oczywiście, że braki są i to nawet poważne, jednak znajdująca się tuż obok naszej siedziby Bydgoska Stocznia Łodzi Sportowych, nie tylko naprawia, ale i buduje tabor sportowy i wyścigowy, pomagamy więc sobie po „sąsiedzku".

Zapytany o zamierzenia sportowe, p. Ormanowski odpowiada:

— Oficjalnie otwarcie sezonu nastąpiło ub. niedzieli. Klub nasz o tak bogatych tradycjach, postara się i w tym roku obronić zaszczytny tytuł najlepszego zespołu w Polsce. — Załogi nasze skompletowane z młodych, ambitnych zawodników, nie posiadają wybitnych indywidualności. Główną ich bronią będzie młodość i zapał, oczywiście poparte odpowiednim przygotowaniem technicznym. — **Zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, że w nadchodzącym sezonie i inne ośrodki przystąpią do walki po solidnym treningu, braki w taborze zdołano już w ramach możliwości uzupełnić, ale ze zdobytej pozycji nie zrezygnujemy bez walki. — Pierwsze zawody o mistrz. miasta Bydgoszczy, które odbędą się już dn. 25 maja, rzucą snop światła na nasze obecne możliwości. Obok bowiem naszego lokalnego rywala K. K. W., udział w zawodach wezmą prawdopodobnie załogi z Włocławka, Torunia i Grudziądza.**

Życzeniem jak najpomyślniejszych wyników, żegnamy naszego miłego rozmówcę, by udać się do przystani K. K. W., gdzie informuje nas p. Nikodem Nowak, wiceprezes klubu i znany na terenie Bydgoszczy działacz sportowy. — Ruch w szałasie K.K.W. ogromny. Do pomostu dobijają łodzie, na brzegu czekają już dalsze załogi, przygotowane do treningu.

Uderza w oczy przede wszystkim wielka ilość młodych zawodników. Wśród grupki „poważniejszych" poznajemy mistrzów Polski w czwórkach oraz filary także mistrzowskiej ósemki — **Czarnkowskiego, Parzysza, Drążkowskiego i Chodzińskiego oraz ich sternika Jankowskiego. Chłopcy już teraz opaleni, czują się po intensywnym treningu doskonale. Trenują też zapamiętale, mając w perspektywie wyjazd do Holandii, oraz bliską już Olimpiadę.**

— Największą trudność w naszej pracy, mówi p. Nowak, stanowi brak taboru. Rozporządzamy zaledwie czterema łodziami klepkowymi, na których dotychczas odbywa się trening. Trudne warunki materialne, w jakich żyje większość naszych członków, także hamująco wpływają na normalny rozwój klubu. Zapał jednak jest ogromny, a to jest najważniejsze i pozwala optymistycznie spoglądać w przyszłość.

— Zawodników naszej reprezentacyjnej czwórki, wycofujemy w tym sezonie z ósemki. Ograniczą się oni do jazdy na czwórkach bez i ze sternikiem. Na „ósmaku" zastąpią ich zawodnicy młodzi, których klub posiada sporą ilość. Spodziewamy się też, że nasze władze zezwolą nam na wyjazd do Holandii, gdzie wstydu sportowi polskiemu na pewno nie zrobimy.

Pierwszym sprawdzianem naszej formy i możliwości będą regaty o mistrzostwo miasta w dn. 25 maja gdzie zmierzymy się z naszymi odwiecznymi rywalami B. T. W. i osadami z innych ośrodków.

— A propos — jak przedstawia się Wasza współpraca z B. T. W.?

— Nie mamy absolutnie najmniejszych nawet zatargów, przeciwnie pomagamy sobie wzajemnie w każdej sytuacji. Trenerem naszych załóg jest wychowanek B. T. W., kol. Ciesielski, już choćby z tego powodu zgrzytów między nami nie ma. Walczymy tylko na torze — kończy z uśmiechem p. Nowak.

Wracamy z nad Brdy w przeświadczeniu, że najpoważniejsze w chwili obecnej kluby wioślarskie Polski i w tym roku przysporzą sławy i swojemu miastu i Ojczyźnie. **A. L.**

ORGIA SPEKULACJI W ANGLII

EPILOG MECZU PUCHAROWEGO W SCOTLAND YARDZIE

BILETY PO 12.000 ZŁ.

Londyn, (obsł. wł.) Niesłychane sceny, jakie rozgrywały się przed wejściem do Stadionu w Wembley w dzień rozgrywki pucharowej znalazły swój epilog w śledztwie, wszczętym narazie przez Angielską Federację Piłkarską.

Gromady spekulantów, którzy dostali w swe ręce w sposób na razie niewyjaśniony pokaźne ilości biletów, rozsprzedawanych zasadniczo tylko „za ogonkiem", oferowało trzy szylingowe bilety za 5 funtów, a 10-szylingowe za 10 funtów t. j. ponad 4.000 zł. po kursie oficjalnym, a 12.000 zł. po nieoficjalnym. Karty wstępu nawet po takich cenach znajdowały chętnych nabywców, wywołując z drugiej strony oburzenie u mniej zamożnych wielbicieli footballu.

Liczne skargi i awantury spowodowały F. A. do wszczęcia dochodzeń i zaapelowania do wszystkich, którzy mogą w tej sprawie udzielić szczegółów i informacyj, do zwracania się do sekretariatu F. A.

Wyniki śledztwa będą przekazane Scotland Yardowi. Rzecznik F. A. oświadczył, że należy położyć drakońskimi środkami koniec biletowej spekulacji.

OTWARCIE SEZONU WIOŚLARSKIEGO W BYDGOSZCZY

BYDGOSZCZ. W niedzielę dn. 4. 5. wioślarska Bydgoszcz otworzyła uroczyście sezon wioślarski. Imponującą defiladę łodzi na Brdzie przyjął wielki protektor wioślarstwa gen. Thomme.

Licznie zebraną publiczność zachwycili wioślarze doskonałą postawą i widocznym przygotowaniem do sezonu. W godz. wieczornych spotkali się zawodnicy i sympatycy w obszernej sali BTW, gdzie w miłym nastroju spędzono kilka godzin.

★ **Brda (Bydgoszcz) Gryf II (Toruń) 11:5.** W meczu o mistrzostwo pomorskiej B kl. pięściarze Brdy pokonali po chaotycznych i na niskim poziomie stojących walkach toruński Gryf w stos. 11:5.

* **Rutkowski — mistrz Polski** w biegu na 100 mtr. zapowiedział, że poprawi rekord Polski na tym dystansie i uzyska czas 10,5 a na 200 mtr. 21,8 sek. W ciągu bm. Rutkowski, który jest członkiem AZS, ma startować w Krakowie.

* **Michał Nagengast**, który wciąż dzierży rekord szybkości na motocyklu zapowiedział, że weźmie udział w najbliższym wyścigu na torze wyścigów konnych w dniu 15 czerwca br. o „Złoty Kask". Czekamy! Nie jest to pierwszy zamiar po wojnie uczestniczenia w wyścigu.

* **Na przystani wioślarskiej Harcerskiego Klubu Sportowego** odbyło się ub. niedzielę uroczyste otwarcie sezonu i podniesienie bandery. Po raporcie i przemówieniach delegatów nastąpił wyjazd na wodę i defilada. Wieczorem odbyło się wspólne ognisko przed przystanią.

* **NA WYBRZEŻU W SOPOCIE** odbędą się w okresie miesięcy lipiec — sierpień dwa turnusy treningowe dla naszych bokserów — juniorów. Każdy turnus trwać będzie trzy tygodnie i zgromadzi około 50 zawodników. Trenerem będzie Feliks Sztam. Pod koniec sierpnia br. przed rozpoczęciem roku szkolnego rozegrane zostaną mistrzostwa Polski dla juniorów.

* **KURS UNIFIKACYJNY DLA INSTRUKTORÓW BOKSERSKICH** zostanie zorganizowany przez Polski Związek Bokserski bezpośrednio po powrocie naszych bokserów z Irlandii. Kurs ten pod kierownictwem trenera Feliksa Sztama oraz jako wykładowców członków PZB potrwa dwa tygodnie.

* **NAJMŁODSZYM ZAWODNIKIEM WŚRÓD NASZYCH** najbliższych reprezentantów do Irlandii jest mistrz Polski w wadze piórkowej Antkiewicz (rocznik 1923), najstarszym natomiast wielokrotny mistrz Polski Franuś Szymura (ur. 1912).

* **TURNIEJ HOKEJOWY O NAGRODĘ WĘDROWNĄ** przew. WRN, ob. Zygmunta Piekniewskiego rozegrany zostanie w dniach 10 i 11 maja br. w Poznaniu, na boisku hokejowym przy Stadionie Miejskim. Zapewniony jest udział poznańskich i gnieźnieńskich drużyn. W ub. roku nagrodę zdobyli „Czarni".

BRENTFORD NORTHERN ZDOBYWA PUCHAR RUGBY

LONDYN. (obsł. wł.) W sobotę rozegrano zawody, należące obok Derby, Pucharu F. A. i Wimbledonu do „wielkiej czwórki" sportowych imprez W. Brytanii. Wobec 80.000 widzów, co stanowi rekord, Brentford Northern pokonał niespodziewanie w finale Pucharu Ligi Rugby Leeds United 8:4 (0:2).

Pływacy Wrocławia ZWYCIĘŻAJĄ w GDYNI

Wybrzeże 70:64

GDYNIA. W niedzielę odbyło się w Gdyni międzyokręgowe spotkanie pływackie w którym Wrocław pokonał niespodziewanie Wybrzeże. — Mecz ten był właściwie popisem dwóch pływaków, **Iwanowskiego ze strony Wrocławia i Marchlewskiego ze strony Wybrzeża.** Obydwaj oni zebrali większość punktów dla swoich drużyn.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

KOBIETY: 100 m. stylem grzbietowym: 1) Menclówna (Wr) 2,00,7 2) Moszczanowicz (Wyb).

100 dowolnym: 1) Kłosowska (Wybrz) 1.38,6, 2) Kurowska (Wr) 1.45.2,

100 klasycznym: 1) Kratochwilówna (Wr) 1.53,4, 2) Cieniewska (Wybrz) 1.55,2,

Sztafeta 3 x 100: 1) Wybrzeże 5.37, 2) Wrocław.

MĘŻCZYŹNI: 100 dow.: 1) Marchlewski (Wybrz) 1.05,7, 2) Olejniacz (Wr) 1.17,2

200 dowolnym: 1) Marchlewski (Wybrz) 2.45, 2) Ziołkowski (Wr) 2.47,8.

100 klasycznym: 1) Iwanowski 1.22,6, 2) Jez (Wr) 1.26,3.

200 klasycznym: Iwanowski (Wr) 3.00,4, 2) Jez (Wr) 3.18,4,

100 m. grzbietowym: 1) Marchlewski (Wybrz) 1.29, 2) Kratochwila (Wr) 1.34,

4 x 100 klasycznym: 1) Wrocław 6.02,7, 2) Wybrzeże 6.06,3,

Iwanowski w sztafecie zrobił doskonały czas na 100 metrów stylem klas. 1.19,8.

3 x 100 zmiennym: 1) Wrocław 4.08.4.

3 x 40 dowolnym: 1) Wybrzeże 2.56, 2) Wrocław 2,60.

KUPON Nr. 1

KUPON Nr. 2

CO GDZIE KIEDY

PROGRAM NA NIEDZIELĘ

WARSZAWA: Polonia Warszawa — RKS Szombierki — mecz o wejście do ligi (gr. I-sza)

BIAŁYSTOK: MOTOR — Skra Częstochowa — mecz o wejście do ekstraklasy (gr. I-sza)

BYTOM: Polonia Bytom — Polonia Świdnica — mecz o wejście do ligi (gr. I-sza)

POZNAŃ: KKS Poznań — Ognisko Siedlce — mecz o wejście do ligi (gr. I-sza)

* **ZKS Drukarz — Poznań**, który ostatnio rozwinął bardzo żywą działalność sportową w kilku dziedzinach wysyła swoją jedenastkę piłkarską na dzień 11 bm. do stolicy Ziemi Lubelskiej — Gorzowa gdzie walczyć będzie z piłkarską reprezentacją tego miasta.

CHORZÓW: AKS — RKU Sosnowiec — mecz o wejście do ligi (gr. II-ga)

KRAKÓW: Cracovia — ZZK Łódź — mecz o wejście do ligi (gr. II-ga)

GORLICE: Orzeł Gorlice — Grochów Warszawa — mecz o wejście do ligi (gr. II-ga)

GDAŃSK: Gedania — Pomorzanin Toruń — zawody o wejście do ekstraklasy (gr. II-ga)

RADOM: Radomiak — Rymer mecz o wejście do ligi (gr. II-ga).

ŁÓDŹ: ŁKS — MKS Katowice — mecz o wejście do ligi (gr. III-cia)

ŁÓDŹ. W nadchodzącą sobotę i niedzielę rozegrany zostanie w Łodzi międzymiastowy **mecz tenisowy Łódź — Gliwice.** Zawody rozegrane zostaną na kortach parku Poniatowskiego. Początek meczu w sobotę o godz. 16-tej w niedzielę o godz. 10 rano.

Gliwice reprezentują: Popławska, Kołcz i Wojciechowski, **Łódź:** Skonecki, Pajchlowa i Borowczak. Będą to pierwsze w tym roku zawody tenisowe w Polsce.

ŁÓDŹ. W niedzielę w Parku Paderewskiego rozegrany zostanie **lekkoatletyczny bieg sztafetowy na dystansie 7x2000 mtr.** Biegi te cieszyły się przed wojną dużą popularnością i przypuszczać należy że i obecnie wznowienie ich spotka się z uznaniem publiczności. Tegoroczny bieg odbywa się o nagrodę Expresu Ilustrowanego.

KRAKÓW: Garbarnia Kraków — PKS Szczecin — mecz o wejście do ligi (gr. III-cia)

OLSZTYN: KKS Olsztyn — Tęcza Kielce mecz o wejście do ligi (gr. III-cia)

PRZEMYŚL: Czuwaj Przemyśl — Warta Poznań zawody o wejście do klasy państwowej (gr. III-cia)

BYDGOSZCZ. W sobotę 11 b. m. w godzinach wieczornych odbędzie się w hali D. O. W. Bydgoszcz międzyokręgowe spotkanie bokserskie **POMORZE — WARSZAWA.** W zespole bokserów Pomorza mają wystąpić: Gumowski (m. Polski), Kruża (wic. Polski), Leczkowski, Sowiński i Wieleliński.

Warszawa sygnalizuje przyjazd m. in. Czortka, Sieradzana, Archackiego. (Kolczyński oczywiście z uwagi na wyjazd do Dublina w zawodach tych udziału nie weźmie).

SZOPIENICE: Hutniczy KS — Naprzód Lipiny mecz o mistrz śl. A gr. I-szej pocz. o godz. 17-tej.

NOWA WIEŚ: Wawel — Lechia Mysłowice mecz o mistrz. śl. kl. A gr. I-szej pocz. o godz. 17-tej.

DZIEDZICE: Walcownia Dziedzice — Kresy Chorzów mecz o mistrz. śl. kl. A gr. I-szej pocz. o godz. 17-tej

MICHAŁKOWICE: Wyzwolenie — Pogoń Katowice mecz. o mistrz. śl. kl. A gr. I-szej pocz. o godz. 17-tej.

ŁAGIEWNIKI: RKS Łagiewniki — Kop. Katowice mecz o mistrz. kl. A Śl. OZPN-u gr. II-giej pocz. o godz. 17-tej.

PIEKARY: Polonia — Byskawica Radlin mecz o mistrz. kl. A Śl. OZPN-u gr. II-giej pocz. o godz. 17-tej.

KATOWICE: Baildon — Zgoda Bielszowice mecz o mistrz kl. A gr. II-giej Śl. OZPN-u pocz o godz. 17-tej.

CHORZÓW: Ruch — Siemianowiczanka mecz o mistrz śl. kl. A gr. II-giej pocz. o godz. 17-tej.

CHROPACZÓW: ZZK Katowice — Czarni Chropaczów — mecz o mistrz śl. kl. A gr. III-ciej.

ŻYWIEC: Koszarawa Żywiec — Slavia Ruda mecz o mistrz kl. A Śl. OZPN-u gr. III-ciej.

KATOWICE-LIGOTA: Ligocianka — Huta Pokój mecz o mistrz. kl. A Śl. OZPN-u gr. III-ciej.

BĘDZIN: RKS Będzin — RCKS Czeladź — mecz o mistrz. zagłębiowskiej kl. A.

JANÓW ŚLĄSKI: Naprzód Janów — Czarni Sosnowiec — mecz towarzyski. Pocz. godz. 17 na Boisku Naprzodu w Janowie

MIŁOWICE: RKS Płomień — RKS Zagłębie Dąbrowa Górnicza — mecz o mistrz. zagłębiowskiej kl. A.

GRODZIEC: RKS Grodziec — RKS Sarmacja Będzin — mecz o mistrz. zagł. kl. A.

WOJKOWICE KOMORNE: Cyklon—AKS Niwka, mecz o mistrz. zagłębiowskiej kl. A.

TARNOWSKIE GÓRY: Śląsk Tarnowskie Góry — AKS Ib Chorzów — mecz towarzyski pocz. 17-ta.

CHORZÓW BATORY: Batory — Kostuchna — mecz o mistrz kl. A gr. II-giej Śl. OZPN-u.

POZNAŃ — KATOWICE MECZ KELNERÓW

Katowice. W niedzielę o godz. 17.30 na boisku KS Pogoń w Katowicach odbędzie się rewanżowe spotkanie o puchar przechodni, pomiędzy repr. kelnerów Poznania i Katowic. W roku ubiegłym w meczu rozegranym w Poznaniu wygrały Katowice 2:0.

KRAKÓW — WROCŁAW

WROCŁAW. Bokserzy wrocławscy bardzo pilnie przygotowują się do międzyokręgowego spotkania jakie stoczy bokserska reprezentacja Wrocławia w nadchodzącą niedzielę we Wrocławiu z Krakowem. Wszyscy reprezentanci zgromadzeni są na specjalnym obozie treningowym, gdzie szlifują swoją formę pod kierownictwem trenera IKS-u Romanowa.

Kapitan sportowy Dolnośląskiego POZB zestawił już skład drużyny Wrocławia, który przedstawia się następująco: Faska, Symonowicz, Miszczuk, Waluga, Michalag II, Horbon, Ciećwierz, Lewczyński.

Kraków drużynie tej przeciwstawi następującą ósemkę: Tarnowski Nowicki, Gromala, Piszczek, Natkaniec, Pieniążek, Żbik, Kolut.

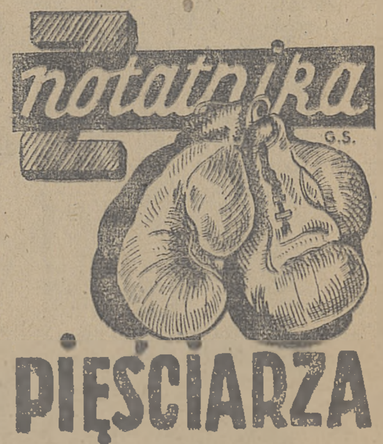
NARODOWY BIEG NAPRZEŁAJ W WARSZAWIE

WARSZAWA. W niedzielę odbędzie się w Warszawie finałowy Narodowy Bieg Naprzełaj z udziałem najlepszych biegaczy z całej Polski. W biegu weźmie udział około 150 zawodników. Trasa wynosi 5500 metrów. Start i meta znajdują się w Alejach Stalina.

WYŚCIG ASÓW

WARSZAWA. Warszawskie Towarzystwo Cyklistów organizuje w niedzielę na trasie zamkniętej w parku Paderewskiego wyścig kolarski pod nazwą „wyścig asów".

W zawodach tych wezmą udział najlepsi szosowcy polscy z Klujemą Gabrychem oraz wszystkimi czołowymi kolarzami warszawskimi na czele.



IWAŃSKI NIE POJECHAŁBY DO DUBLINA NAWET GDYBY GO WYZNACZONO

★ **„Król nokautu" — Iwański** po swym sensacyjnym zwycięstwie nad mistrzem Polski Olejnikiem oświadczył, że nawet gdyby kpt. PZB wyznaczył go do repr. Polski na mistrzostwa Europy w Dublinie nie skorzystałby z tego wyróżnienia, ponieważ w chwili obecnej przypada okres połowów (20-letni Iwański jest z zawodu rybakiem).

★ **W związku z meczem MKS Gdynia — ŁKS o drużynowe mistrzostwa Polski w boksie** dowiadujemy się że wyznaczony przez WSS PZB sędzia ze Szczecina spóźnił się z powodu zmiany czasu letniego na pociąg i do Gdyni nie przybył.

W ten sposób prócz sędziego ringowego p. Derdy obecny był tylko p. **Kugacz z Bydgoszczy i p. Kowalski** jako delegat PZB— MKS nie chcąc dopuścić do większych awantur ze strony publiczności wskutek opóźnienia zawodów, zgodził się na to, aby ŁKS wybrał z grona łodzian którzy przybyli licznie na mecz do Gdyni, jednego sędziego punktowego.

OLEJNIK POWAŻNIE KONTUZJOWANY

* **Mistrz Polski Jerzy Olejnik** doznał w spotkaniu z Iwańskim bardzo ciężkiej kontuzji, która przez długi okres czasu nie pozwoli występować mu na ringu.

Jak stwierdził lekarz Olejnik doznał nadpęknięcia kości w dwóch miejscach nad uchem.

ŁÓDŹ (tel.). Kierownictwo sekcji bokserskiej ŁKS-u jest bardzo zadowolone z wyniku uzyskanego w Gdyni z MKS-em. Łodzianie liczą że w meczu rewanżowym, który odbędzie się 26 bm. w Łodzi wygrają bezapelacyjnie.

Szczególnie dumne jest kierownictwo ŁKS-u ze swego strategicznego manewru — przesunięcia Niewadziła do wagi półciężkiej a Zylisa do ciężkiej — które przyniosło łodzianom 4 punkty.

Pisarski w rozmowie z naszym korespondentem wyraził się, że przekonany jest że ŁKS wygra w stosunku 11:5 tak, że nawet PZB nie będzie musiał wyznaczać trzeciego decydującego o tytule mistrza Polski spotkania.

Mecz rewanżowy ŁKS — MKS odbędzie się jak wiadomo na boisku ŁKS-u. Bokserzy łódzcy rozpoczęli już treningi na wolnym powietrzu.

* **Hala Ciężkiego Przemysłu** na Międzynarodowych Targach Poznańskich, która została gruntownie przebudowana będzie mogła pomieścić conajmniej 10 tys. widzów (Część publiczności będzie można ulokować na obszernym balkonie, okalającym całe wnętrze zabudowania. Widoczność ze wszystkich miejsc na sali będzie dobra).

Dlaczego Tłoczyński zwleka Z POWROTEM DO KRAJU?

FABRYKA CZY GRA W REPREZENTACJI POLSKI?

Dylemat „Ignaca"

Katowice. Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła sprawa przyjazdu doskonałego tenisisty polskiego Ignacego Tłoczyńskiego ma również tło finansowo-ekonomiczne.

Tłoczyński ciągle jeszcze waha się i ociąga z przyjazdem do Polski, a istotnym powodem tego wydaje się być... fabryka, jaką as polskiego tenisu posiada w Anglii.

Tłoczyński mianowicie razem ze znanym tenisistą polskim sprzed wojny **Wittmanem** założył sobie na Wyspach Brytyjskich **wytwórnię ram rakietowych i obręczy do rowerów.** Fabryka tak twierdzą wtajemniczeni prosperuje świetnie w obecnej koniunkturze, kiedy to rynek sportowy angielski nie jest jak dotąd należycie zaopatrzony w artykuły „pierwszej potrzeby". Odnosi się to zwłaszcza do sportu tenisowego. Fabryki sprzętu tenisowego w dużej mierze nie zostały uruchomione po przymusowym okresie bezczynności wojennej, a sytuację na tym odcinku pogorszył jeszcze niedawny kryzys węglowy. Tak np. **firma Dunlop,** produkująca najlepsze na świecie piłki nie przyjmuje na razie zamówień, tłumacząc się brakiem surowców i opóźnieniem w wykonaniu planu produkcyjnego w rezultacie przerwy zimowej. Znacznie gorzej przedstawia się sprawa ram rakietowych i okres, w którym w Anglii można było dostać bez trudu „białe slazengery" i „maxplaye" należy do przeszłości.

Rakiety marki „Tłoczyński i Ska" cieszą się więc powodzeniem i są w Anglii rozchwytywane. Niemało do ich sukcesów przyczyniają się świetne wyczyny „Ignaca" na kortach Anglii i jego zwycięstwa nad czołowymi tenisistami brytyjskimi.

Nic dziwnego, że Tłoczyński waha się opuścić swą fabrykę. Zostawia tam wprawdzie zaufanego wspólnika, do którego należy strona finansowa i komercjalna „businessu", ale nasz mistrz zawiaduje głównie stroną propagandową i niejako reprezentacyjną. Nie darmo „pańskie oko konia tuczy".

Tłoczyński chętnie więc wystąpiłby w reprezentacji polskiej, jest Polakiem i czuje się Polakiem i jego największą ambicją to reprezentowanie barw polskich na kortach międzynarodowych. Z drugiej jednak strony normalny proceder repatriacyjny wygląda w ten sposób, że repatriant wraca i siedzi w kraju. Natomiast w **wypadku Tłoczyńskiego chodziłoby o umożliwienie mu regularnych wyjazdów do Anglii nie tylko w sprawach sportowych; Wimbledon, Riviera, mistrzostwa Stanów Zjednoczonych, ale i w jego własnych.**

Uważamy, że wszystkie te kwestie dadzą się pogodzić. **Sportowi polskiemu nie przeszkadza fabryka Tłoczyńskiego,** przeciwnie ma ona i swoje bardzo dobre strony. W Polsce odczuwamy katastrofalny brak sprzętu tenisowego i **gotowi jesteśmy importować rakiety Tłoczyński i Ska"** nawet z Anglii a lepiej nawet byłoby wykorzystać doświadczenia i inicjatywę „Ignaca" na naszym terenie.

Poza tym Tłoczyński mógłby na terenie Anglii stworzyć pewnego rodzaju punkt oparcia dla naszych zagranicznych reprezentantów, a jego znajomość stosunków sportowych angielskich i francuskich, dobre koneksje w świecie sportowym oddałyby naszemu tenisowi nieocenione usługi.

Najlepszym wyjściem z sytuacji, które zadowoli obie strony i położy kres męczącemu: „przyjedzie, czy nie przyjedzie?" byłoby mianowanie Tłoczyńskiego pewnego rodzaju nieoficjalnym **AMBASADOREM POLSKIEGO SPORTU ZAGRANICĄ.**

Stały paszport dla Tłoczyńskiego na pewno można zaryzykować. Niech Tłoczyński, jak owa mityczna bogini, przebywa sześć miesięcy w kraju, a sześć zagranicą! Eksperyment na pewno opłaci się! O! Key!

KRAKÓW nie wykorzystał rzutu karnego w meczu z SOFIĄ

BUŁGARZY nie potrafią przegrywać....

Przebieg zawodów był niezwykle emocjonujący. Kraków z miejsca przechodzi do ataku i już w 2 minucie akcja Kohut — Gracz omal nie przynosi pierwszej bramki, lecz Gracz z kilku zaledwie kroków strzela w aut.

W kilka minut później Jabłoński I. podaje piłkę Graczowi, ten strzela ostro na bramkę. Kostof z wielkim wysiłkiem likwiduje ten niebezpieczny atak Krakowa. — W 12 minucie bomba Gracza odbija się od dolnej krawędzi poprzeczki i wraca w pole. W pierwszym kwadransie gry zaistniały dwie pozycje, które mogły przynieść dwie murowane bramki.

Po tej serii ataków Krakowa do chodzą do głosu goście i stwarzają również szereg nieprzyjemnych sytuacji pod bramką Krakowa, likwidowanych jednakże przez obronę, w której szczególnie wyróżnia się Barwiński. zdecydowanym wkraczaniem w akcję.

Od 30 minuty tempo gry dotychczas silne, słabnie i gra się nieco wyrównuje.

W 35 min. Gracz zostaje sfaulowany na polu karnym, przy czym obydwaj tj. faulujący i sfaulowany padają na ziemię. W chwili wykonywania rzutu karnego jeden z graczy bułgarskich podbiega i wybija piłkę z punktu karnego na aut. — Ten pierwszy nie sportowy wyczyn gości wywołuje na widowni niesłychane oburzenie. Ostatecznie Giergiel rzut karny zamienia na pierwszą bramkę dla Krakowa. — Gracz jednak schodzi z boiska i nie gra już do końca pierwszej połowy.

Bułgarzy podnieceni utratą bramki, atakują niezwykle energicznie w ostatnich 10 minutach gry. w 43 minucie po kornerze środkowy napastnik Laskof (grający najbardziej fair) z bliskiej odległości strzela Jurowiczowi w prawy róg bramki. Pauza 1:1.

Po pauzie już w 2 minucie obrońca Sofii zawinia rzut karny, zatrzymując piłkę ręką na polu bramkowym. Piłkę odbija wprawdzie bramkarz, lecz nadbiegający Giergiel, który wykonywał rzut karny poprawia strzał i lokuje piłkę w siatce gości. Sędzia Michalik nie uznaje bramki i nakazuje powtórzenie rzutu karnego, ponieważ bramkarz bułgarski przed wykonaniem rzutu miał wybiec z bramki. Niestety „powtórka" się nie udaje. Słaby strzał Flanka łatwo chwyta bramkarz Sofii. Od tego jednak momentu gra niesłychanie się zaostrza i przybiera formy na wstępie wspomniane. — **Bułgarzy chcą wygrać za wszelką cenę toteż nie przebierają w środkach prowadzących do celu. Kraków nie tylko się broni, ale i atakuje. — Jeden z takich ataków przynosi w 18 minucie zwycięską bramkę dla Krakowa po pięknym zagraniu Rożankowskiego z Bobulą. Ten ostatni ubiega wybiegającego bramkarza i łukiem ponad nim strzela do pustej bramki.**

Zdobycie drugiej bramki przez Kraków to sygnał niejako dla Bułgarów do brutalnej gry, która toczy się już **do końca w atmosferze niesłychanie podnieconej i na widowni i boisku. Sędzia ciągle przerywa grę i musi interweniować wobec niesportowo zachowujących się gości. Dochodzi nawet do tego, że prawoskrzydowy gości w pewnym momencie uderza na linii autowej jednego z widzów, co wywołuje nową falę oburzenia na widowni.**

Naprawdę z uczuciem prawdziwej ulgi wita widownia koniec zawodów, których przebieg zupełnie inaczej sobie wyobrażano.

Rogów było 6:4 dla Sofii. Sędzia Michalik miał bardzo ciężkie zadanie, gdyż wtorkowy mecz był wyjątkowo trudny do prowadzenia wobec incydentów, jakie miały miejsca. Sędziował według swojej najlepszej wiedzy i woli i mógł w warunkach powyżej opisanych popełnić nawet kilka pomyłek. Sędziował jednak zdecydowanie i energicznie i zapobiegł niewątpliwie dalekо gorszym zajściom. Zawodom przyglądało się ponad 20 tysięcy widzów.

— — — — — — — —

Na marginesie zawodów musimy wytknąć pewnemu siwemu panu prawdopodobnie z KOZPN-u, który nie pozwolił wpuścić na boisko kolporterów „Sportu", motywując, że „Sport" robi konkurencję „Startowi", Czy to możliwe? Chyba nie.

Najlepszy sprinter CZECHOSŁOWACJI-DAWID zmierzy się z RUTKOWSKIM NA BIEŻNI CRACOVII

KRAKÓW. Jak już donosiliśmy Cracovia sprowadza na 24 i 25 bm. czeską drużynę lekkoatletyczną VSB, która przyjedzie do Polski w swoim najsilniejszym składzie z najlepszym sprinterem Czechosłowacji Davoilem na czele. W ramach tych zawodów, które mieć będą charakter ogólnopolski dojdzie do sensacyjnego pojedynku sprinterów: **David — Rutkowski.**

W pierwszych tegorocznych międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych, które się odbędą na boisku Cracovii wezmą udział prócz lekkoatletów Cracovii także zaproszeni najlepsi zawodnicy z całej Polski z Gieruttą na czele.

11,1 sek. na 100 mtr. OSIĄGNAŁ w ub. NIEDZIELĘ w Bydgoszczy BUHL

BYDGOSZCZ. W niedzielę, 4 bm. odbyły się na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy, lekkoatl. mistrzostwa miasta:

100 m: Buhl (HKS) 11,1, 1500 m: Nowak (HKS) 4:31,2, 60 m młodz.: Buczkowski (HKS) 7,9, oszczep: Lubojemski (HKS) 47,70 m, 3000 m Osiński (HKS) 9:33,4, 60 m juniorek: Gościniakówna (HKŚ) 8,9, skok w dal: Buhl — 6,36 m, 200 m Grzanka (HKS) 23 sek., dysk.: Masłowski (Polonia) — 34,69 m, sztafeta 4×100 (Białkowski, Dąbrowski, Grzanka, Buhl) — 46 sek.

Na wyróżnienie zasługują dobre wyniki Buhla, którego czas na 100 m — 11,1, jest najlepszy w Polsce w tym sezonie, B. dobry wynik uzyskał również Osiński na 3000 m. Organizacja sprawna.

BBTS - SILESIA 10:4

DALSZY SUKCES PIĘŚCIARZY BIELSKA

BIELSKO. (R) W ub. niedzielę odbyły się w Bielsku towarzyskie zawody bokserskie pomiędzy drużynami Silesia Rybnik a miejscowym BBTS. Walki odbyły się tylko w 7 wagach. Zwyciężyli bielszczanie w stosunku 10:4.

Wyniki walk: (Na pierwszym miejscu zawodnicy BBTS)

Waga papierowa: Bogusz walczący po raz pierwszy w ringu przegrał nieznacznie do Lajdamika.

Waga musza: Wilczek Eryk zwyciężył na punkty Wilczka Kazim.

Waga kogucia: Puzon pokonał zdecydowanie na punkty Biczysko.

Waga piórkowa: Solarczyk zwyciężył na punkty Wilczoka.

Waga lekka: Kadłubski przegrał przez k.o. w 3 starciu do Szwedy.

Waga półśrednia: Pietrzykowski zdecydowanie wypunktował Ryszkę.

Waga półciężka: Dobija I zwyciężył przez k.o. w II starciu niezwykle twardego Wieczorka.

Sędziowali, w ringu Kulig, na punkty Mazon, Brabański i Kulik. Widzów około 600.

CIĘŻKA PRZEPRAWA LEGII Z SKS-em O MISTRZOSTWO WARSZAWSKIEJ KLASY A

LEGIA — SKS 5:4 (1:3)

WARSZAWA. W meczu o mistrzostwo klasy A WOZPN Legia natrafiła w ub. środę na niespodziewanie silny opór ze strony SKS. Drużyna wojskowych zagrała tym razem bardzo słabo a oprócz tego nieobiektywny sędzia krzywdził ją kilkakrotnie mylnymi orzeczeniami. Między innymi podyktował on dwa rzuty karne przeciwko drużynie wojskowych za urojone przewinienia. SKS z tych rzutów zdobył dwie bramki, a nawet w drugiej połowie prowadził już 4:1. Dopiero końcowy zryw Legii zapewnił jej zwycięstwo.

Dr. BIELOR MÓWI: Wszechsłowiański turniej bokserski w rb. JEST NIEAKTUALNY...

PRAGA. Jak wiadomo w tym roku bokserski turniej wszechsłowiański ma się odbyć w Polsce. Czy jednak w tym roku ta wielka impreza bokserska dojdzie do skutku?

W rozmowie jaką przeprowadził nasz korespondent praski z sekretarzem Czechosłowackiej Unii Bokserskiej Br. Bielorem na temat tegorocznego turnieju wszechsłowiańskiego, ten ostatni na wiadomość że PZB nosi się poważnie z zamiarem urządzenia turnieju wszechsłowiańskiego w Polsce wyraził wielkie zdziwienie. — **Dr. Bielor oświadczył, że o ile mu wiadomo to bokserzy Związku Radzieckiego nie mają zamiaru wstąpić do nowej naczelnej organizacji bokserskiej AIBA, przez co automatycznie organizowanie turnieju wszechsłowiańskiego staje się nieaktualne.**

Dr. Bielor oświadczył nam, że Czechosłowacka Unia Bokserska nosi się poważnie z zamiarem urządzenia rewanżowego spotkania z Polską jesienią br. w Bratysławie.

O czym się mówi w Krakowie

★ **Historia się powtarza i w piłce nożnej.** W dniu 3 maja 1932 roku „derby" Krakowa: Cracovia — Wisła, rozegrane na boisku Cracovii zakończyły się również zwycięstwem Wisły 3:0, jak w dniu 3 maja 1947 roku.

★ **Ostatnie spotkanie pierwszej rundy w szczypiórniaku o mistrzostwo okręgu** odbyło się w niedzielę w Makowie pomiędzy Garbarnią a Halniakiem i dało wynik 11:4 (6:2) dla Garbarni.

Prowadzący zawody miejscowy sedzia, wyznaczony przez KOZPR nie przybył z niewiadomych powodów, nie tylko, że nie uznał czterech prawidłowo strzelonych bramek przez Garbarnię, lecz dopuścił do brutalnej gry ze strony gospodarzy, dopingowanych do tego przez rozwydrzoną publiczność. Bramki dla Garbarni zdobyli: Lipiński 5, Bahr 4, mgr. Russer i Czadowski po 1.

★ **Najbliższa wycieczka kolarska KTK**, która się odbędzie w dniach 9 do 11 bm mieć będzie za cel: Rożnow!

Bokserzy Concordii z PIOTRKOWA pokonali Groble (Kraków) 11:5

KRAKÓW. Rozegrane w niedzielę wieczorem w hali Okręgowego Ośrodka towarzyskie zawody bokserskie pomiędzy goszczącą po raz pierwszy w Krakowie drużyną Concordią (Piotrków) a Grobiami zakończyły się zasłużonym zwycięstwem gości 11:5. Groble wystąpiły bez Nowickiego i Piszczka. W ramach tych zawodów jeden z najstarszych Grobli Pieniążek obchodził jubileusz 15-lecia czynnej kariery sportowej. Z okazji tej otrzymał od kierownictwa klubu piękny upominek. Wyniki walk:

W wadze papierowej: Adamus (Concordia) pokonał zasłużenie na punkty Janickiego.

W muszej: Broczka (Conc) wygrał wysoko na punkty z Matwiejewskim.

W wadze koguciej: Zbrowski (C) zwycięża po nie ciekawej walce Kaleniszyna.

W wadze piórkowej: Groble zdobywają pierwsze punkty. Kotlarz pokonał na punkty Majewskiego, najsłabszego zawodnika gości.

W wadze lekkiej: Maciejszyk (Conc) wygrał na punkty z Jekiełem, który walczył bardzo ambitnie.

W wadze półśredniej: Pietrasiewicz (Conc) zremisował z Haluchem. Ogłoszony wynik krzywdzi Pietrusiewicza, który był lepszy. W ostatniej walce wieczoru jubilat **Pieniążek wygrał z Wojnarowskim.**

PETRA chodzi o kulach i startować będzie dopiero w jesieni

Paryż, (obsł. wł.) Zeszłoroczny zwycięsca Wimbledonu Yvon Petra oświadczył w ub. środę dziennikarzom że w tym roku nie będzie startował w Wimbledonie.

Petra poddał się ostatnio b. poważnej operacji nogi i jest zupełnie unieruchomiony. Porusza się on jedynie o kulach. Zjawienie się Petra na korcie oczekiwać należy dopiero w jesieni.

BOKSER-BANDYTA EXMISTRZ POLSKI SKAZANY NA 5 LAT WIĘZIENIA

WARSZAWA. „Głos Ludu". W kronice łódzkiej zamieścił następującą wzmiankę, której brzmienie podajemy dosłownie:

BOKSER — BANDYTA

B. mistrz Polski w boksie, Tadeusz Stasiak, skazany został przez Sąd Okręgowy w Łodzi na 5 lat więzienia za przynależność do szajki bandyckiej, która m. in. dokonała napadu rabunkowego na fabrykę „Edward Babiacki" w Łodzi.

* * *

Stasiak w kołach bokserskich uważany był zawsze za bardzo miłego, wesołego i uczynnego chłopca. Szkoda bardzo, że chwycił się tak niechwalebnego procederu i stoczył się tak nisko.

Dziwić się należy jednak, że jego klub macierzysty znając na pewno doskonale i dużo wcześniej całą sprawę wystawiał go dalej do spotkań mistrzowskich i towarzyskich. Towarzystwa sportowe mają przecież obowiązek zwracać jednakową uwagę na wartość fizyczną i moralną swoich wychowanków. Jeśli jednak będzie się wśród nich tolerować także przestępców, to nic dziwnego, że szkoły, czy rodzice wzbraniają się swoim wychowankom, czy synom dać zezwolenie na przynależność do klubów sportowych.

13 NOWYCH ZAGADEK NIEDZIELI 11. V.

W ROZGRYWKACH O WEJŚCIE DO LIGI

3 mecze o „specjalnym znaczeniu” ZADECYDUJĄ O POZYCJACH LEADERÓW

Katowice. Przez dwa tygodnie 27 drużyn piłkarskich, walczących o awans do ekstra klasy miało przerwę w rozgrywkach [illegible]ktowych. W ciągu tych dwóch tygodni wypełnionych meczami towarzyskimi i międzyokręgowymi drużyny te uzupełniały luki powstałe na skutek kontuzji jakie gracze ponieśli w ciężkich bojach, ew. dyskwalifikacje bo i to się już w kilku wypadkach zdarzyło.

Nadchodząc niedziela 11 maja przyniesie nam znów 11 emocjonujących spotkań, które z całą pewnością będą miały wielki wpływ na zmianę układu sił w tabelach. Zagrożeni są na swoich pozycjach dotychczasowi leaderzy, których bez wyjątku czeka ciężka przeprawa.

Jak każdej niedzieli tak i tym razem obok spotkań, których wynik nie trudno jest przewidzieć i w których zmierzą się zdecydowani faworyci z outsaiderami, będziemy mieli **„spotkania o specjalnym znaczeniu”.**

Do rzędu tych właśnie spotkań zaliczyć należy tym razem trzy następujące spotkania: Polonia Warszawa — Szombierki, AKS — RKU i ŁKS — WMKS.

—x—

RKS Szombierki — drużyna górników z Szombierek jest od kilku tygodni leaderem grupy I, uważanej za najsilniejszą.

Nie poniosła ona jeszcze żadnej porażki, mając już na swoim koncie szereg cennych sukcesów jak np. wygrana z KKS-em Poznań. Polonia warszawska nie może się jeszcze rozkręcić. I ona nie zaznała jeszcze porażki w rozgrywkach, ale zwycięstwa jej nie zawsze wypadają tak efektownie jakby tego można było od mistrza Polski wymagać.

Polonia w meczu niedzielnym jest oczywiście faworytem. Własne boisko, własna publiczność, stanowią wielki atut. Mistrz Śląska Opolskiego ma jednak szanse zrobić w Warszawie niespodziankę. Znając ambicję i poświęcenie graczy tego klubu przygotowani jesteśmy nawet na jego zwycięstwo.

W każdym bądź razie mecz z Polonią będzie najlepszym sprawdzianem wartości i klasy Szombierek.

* * *

Drugim z rzędu takim „wielkim” meczem będzie spotkanie dwóch rywali z jednego województwa AKS-u chorzowskiego i KS RKU Sosnowiec

Ta „święta wojna” rozegra się w niedzielę w Chorzowie. AKS prowadzący w tabeli grupy II dość pewnie ma szanse na zwycięstwo i wygrać ten mecz powinien, gdyż KS RKU mimo, że do najsłabszych zespołów nie należy, to jednak jeszcze nieco chorzowiakom ustępuje. Inna rzecz że w tego rodzaju spotkaniach rolę grają nerwy, czasami przypadek, szczęście ew. pech.

Mecz ten będzie wielkim wydarzeniem na Śląsku i należy się spodziewać, że zostanie pobity tegoroczny rekord publiczności na zawodach eliminacyjnych.

* * *

Trzecim spotkaniem, które wzbudza szczególne zainteresowanie i może przynieść także nielada niespodziankę jest **pojedynek leadera grupy III ŁKS-u z WMKS-em Katowice**

ŁKS sprawił bardzo miłą niespodziankę i wykazał dobrą formę w dotychczasowych rozgrywkach. — Po WMKS-ie spodziewano się wiele wiele więcej. Milicjanci na usprawiedliwienie mają to, że trzech ich najlepszych graczy w meczach towarzyskich doznało kontuzji i zespół katowicki musiał występować z nie odpowiednio jeszcze przygotowanymi rezerwami. W Łodzi zagra już podobno kompletna drużyna, w której w tym wypadku nie odmawiamy szans na sukces. Drużyny „łódzkie” dotychczas wybitnie „leżały” drużynie katowickiej, czy i teraz jest tak samo przekonamy się w nedzielę.

x x x

Oprócz tych trzech spotkań, które mogą przynieść ew. zmianę leaderów odbędzie się 10 dalszych spotkań, które będą niemniej ciekawe i emocjonujące, oraz ważne dla układu sił w poszczególnych grupach.

W grupie I w Białymstoku zmierzą się dwaj maruderzy rozgrywek Skra Częstochowa i Motor Białystok. Skra wydaje się być lepszym zespołem od Motoru, ale własne boisko daje raczej większe szanse Motorowi, który jak się okazuje na przykładzie warszawskim sprzed dwóch tygodni umie robić różne niespodzianki.

Polonia Bytom na własnych „śmieciach” nie powinna mieć zbyt trudnego zadania ze **swoją imienniczką ze Świdnicy.** Mistrz Dolnego Śląska zawiódł nasze nadzieje. Spodziewaliśmy się, że stanowić będzie rewelacje mistrzostw, że zgotuje szereg niespodzianek, a tu po dobrym starcie w Krkowie z Wisłą przyszło obniżenie poziomu i porażki, których nie jednokrotnie można było uniknąć.

KKS Poznań w ostatnim meczu w grupie I grać będzie w Poznaniu z Ogniskiem Sierlce. Kolejarze poznańscy są specjalistami od aplikowania odpowiedniej ilości bramek słabszym zespołom, o czym przekonali nas w meczu z Motorem. Swoim kolegom po fachu z Siedlec, też napewno nie pożałują pamiątki w postaci większej ilości strzelonych goali.

W GRUPIE II dojdzie do bardzo ciekawego spotkania w Radomiu, gdzie **Radomiak zmierzy się z drużyną Kopalni Rymer.** Ślązacy, nad którymi przed rozgrywkami załamywano ręce i nie wróżono im żadnych sukcesów, kroczą obecnie od zwycięstwa do zwycięstwa. Wprawdzie w Radomiu jest bardzo trudno wygrać, ale Radomiak jest tak chimeryczną drużyną, że nigdy nie można przewidzieć kiedy zagra dobrze, a kiedy źle. Radomianie mają wielkie ambicje i „apetyty” — pragnęliby się napewno znaleźć w ekstra klasie a więc nie będą sobie chcieli dać uszczknąć dwóch cennych punktów, których im Rymer także bez walki nie odda. W razie zwycięstwa drużyny śląskiej czołowa jej pozycja wzmocniłaby się jeszcze bardziej.

Cracovia gra na własnym boisku z ZZK Łódź, który podobno przeżywa obecnie renesans formy. Cracovia wprost przeciwnie swojej dobrej zeszłorocznej formy nie może jakoś odnaleźć. Wydaje się jednak, że na własnym boisku spotkanie powinna bezapelacyjnie rozstrzygnąć na swoją korzyść, jeśli nie chce na pewien dłuższy czas odsunąć się od czołówki.

Ambitna, ale surowa drużyna **Orła z Gorlic** po szeregu porażek, ma znów okazję na zdobycie dwóch punktów z meczu z Grochowem.

Derby Północy mecz Gedania — Pomorzanin emocjonować będą napewno całe Pomorze i Wybrzeże. Gedania ładnie wystartował, ale potym było nieco gorzej. Pomorzanin wprost prezciwnie fatalnie wystartował, a następnie poprawiał się z meczu na mecz. Mistrz Pomorza wydaje się być lepszym od mistrza Wybrzeża, ale i w tym wypadku własne boisko daje większe szanse Gedanii.

W GRUPIE III Garbarnia zdobędzie napewno dwa dalsze punkty w meczu z PKS-em Szczecin mimo, że forma jej przedstawia wiele do życzenia.

Tęcza opromieniona sławą zwydzie zwycięsko. Chyba, że koledzy gdzie jest bardzo trudno wygrać z miejscowym KKS-em.

W Przemyślu wreszcie bramkarz Czuwaju wspaniały Koczapski będzie znów musiał walczyć z całym atakiem Warty. I znów wydaje się nam, że z pojedynku tego nie wyjdzie zwyccięsko. Chyba, że koledzy pomogą mu tym razem bardziej wydatnie jak dotychczas.

Na tym meczu kończy się przegląd niedzielnych bojów o wejście do ekstra klasy państwowej.

Jot- Zet.

BOKSERZY NASI WYJECHALI JUŻ DO DUBLINA

MALAK W MUSZEJ A TRZESOWSKI W POŁŚREDNIEJ

REPR. BĘDĄ POLSKĘ NA MISTRZ. EUROPY

Warszawa. W środę o godz. 12 w nocy wyjechali pociągiem pospiesznym Warszawa — Praga bokserzy polscy na mistrzostwa Europy do Dublina.

Kapitan sportowy PZB p. Suszczyński ustalił po wielu tarapatach ostatecznie następujący skład ósemki polskiej: **waga musza** — Malak (Poznań), **waga kogucia** — Grzywocz (Śląsk), **waga piórkowa** — Antkiewicz (Wybrzeże), **waga lekka** — Chychła (Wybrzeże), **waga półśrednia** — Trzesowski (Łódź), **waga średnia** — Kolczyński (Warszawa), **waga półciężka** — Szymura (Poznań), **waga ciężka** — Klimecki (Poznań).

Koszykarze radzieccy w Bratysławie

BRATYSŁAWA. Powracający z mistrzostw Europy koszykarze radzieccy zatrzymali się w Bratysławie gdzie w poniedziałek rozegrali spotkanie z drużyną Słowaczyzny. Spotkanie to zakończyło się ich zwycięstwem w stosunku 56:39. — Rewanżowe spotkanie które miało się odbyć we wtorek nie doszło w ostatniej chwili do skutku.

W miejsce tego spotkania odbyło się spotkanie pomiędzy koszykarzami Budapesztu a drugą reprezentacją Czechosłowacji, które zakończyło się zwycięstwem Węgrów w stosunku 50:46.

Mottram i Peish SĄ JUŻ w WARSZAWIE

PRZYLECIELI DO STOLICY WOJSKOWYM SAMOLOTEM I PRZYWIEZLI WIADOMOŚĆ

że Tłoczyński będzie w sobotę w Polsce

WARSZAWA. W środę w Warszawie na lotnisku na Okęciu wylądował angielski samolot wojskowy, który przywiózł dwóch reprezentantów Anglii, którzy zmierzą się z naszymi tenisistami, w meczu o puchar Davisa.

Na razie przyjechali do Polski Mottram i Paish, oraz trener drużyny angielskiej mgr. Maskell.

Reszta ekipy przyleci samolotem w sobotę.

Wraz z pozostałymi graczami także przybyć Tłoczyński. Mottram i Paish rozmawiali z Tłoczyńskim przed wyjazdem do Polski i miał on oświadczyć, że wszystkie formalności zostały już załatwione i nic nie stoi na przeszkodzie, aby „Ignac“ zjawił się w sobotę w Warszawie.

Tenisiści angielscy zakwaterowani zostali w hotelu Bristol.

W dniu przyjazdu odbyli oni pierwszy trening na kortach Legii. Rozegrali oni kilka gemow między sobą. — Treningowi Anglików przyglądali się nasi tenisiści. — **Skonecki jest zdania, że pokonanie obydwu leży w granicach jego możliwości.**

W NIEDZIELĘ W. Brytania — reszta Europy WE WTOREK

KONTYNENT—HOLANDIA 2:1 (2:0)

Rotterdam. Na stadionie rotterdamskim w obecności 60 tysięcy widzów odbył się w ub. wtorek treningowy mecz piłkarski drużyny Kontynentu z repr. Holandii. Spotkanie zakończyło się nikłym zwycięstwem drużyny Kontynentu w stosunku 2:1

Kontynent wykazał kompletny brak zgrania.

Po meczu tym wszyscy gracze wyznaczeni do reprezentacji Kontynentu wyjechali do Glasgowa gdzie po dalszych treningach zostanie ostatecznie ustalony skład drużyny Europy na niedzielny mecz z Wielką Brytania.

16 „NAJLEPSZYCH” JEDZIE DO PORTUGALII I SZWAJCARII.

Londyn. (obsł. wł.) Po sobotnim spotkaniu z Francją F. A. wyznaczyła reprezentacyjny team Anglii, który wyjedzie na spotkania rewanżowe do Portugalii i Szwajcarii.

Drużyna brytyjska obejmuje 16 graczy: Swift, Hardwick, Scott, Robinson, Right, Franklin, Lowe, Taylor, Finney, Mannion, Lawton, Carter, Hagan, Lengton, Botterson, Matthews.

Mecz z reprezentacją Szwajcarii dobędzie się 18 maja, a z Portugalią w Lizbonie o tydzień później.

ANGLICY trenują nawet w nocy

CO POWIEDZIAŁ warszawskiemu korespondentowi Mottram i mjr. Maskell

Warszawa (tel.) Trener drużyny angielskiej mjr. **Maskell** oświadczył na lotnisku w Warszawie przedstawicielowi naszej redakcji:

— Cieszyłbym się niezmiernie gdyby Tłoczyński i Spychała nie przyjechali — leży to w naszym interesie, gdyż w tym wypadku szanse nasze na zwycięstwo wydatnie zwiększyłyby się — **Tłoczyński zapewnił mnie jednak, że na pewno przyjedzie do Warszawy** — Przypuszczam, że nastąpi to w sobotę z resztą naszej ekipy i zjawi się on w towarzystwie Bartona i Buttlera (dwu pozostałych repr. Anglii — przyp. Red.)

Najlepszy gracz Anglii — rakieta brytyjska nr 1 Mottram — powiedział Waszemu korespondentowi: Polaków obawiamy się bardzo. Trenowaliśmy solidnie i przygotowywaliśmy się od dłuższego czasu na mecz w Warszawie.

— Nawet wczoraj — zdradził nam Mottram tajemnicę trenowałem z Paishem w nocy na krytym korcie w Berlinie, gdzie oczekiwaliśmy na samolot, który zawiózł nas do Polski.

DVCS DEBRECZYN — POLONIA BYTOM

Bytom. Dzisiaj na stadionie miejskim w Bytomiu odbędzie się międzynarodowy mecz piłkarski, w którym zmierzą się doskonała drużyna węgierska D. V. C. S. Debreczyn (dawny Bockay), i Polonia Bytom. Początek zawodów o godz. 18-tej

W sobotę drużyna węgierska wyjeżdża **do Krakowa** gdzie zmierzy się z Wisłą.

SPYCHAŁA nie przyjedzie

TWIERDZI, że nic nie wie o wyznaczeniu go przez PZT do reprezentacji

Londyn. W Hurlington odbywa się w chwili obecnej międzynarodowy turniej tenisowy w którym bierze między innymi także udział Polak Spychała.

Spychała zakwalifikował się już do trzeciej rundy rozgrywek

We środę po południu komentator sportowy radia brytyjskiego zwrócił się do **Spychały z zapytaniem czy wiadomo mu że wyznaczony został do teamu daviscoupowego Polski na mecz z Anglią** i dlaczego bierze udział w turnieju i nie przygotowuje się do wyjazdu do Polski.

Spychała odpowiedział, że wiadomość o wystawieniu go do polskiego teamu reprezentacyjnego jest dla niego kompletną niespodzianką — że nic mu nie wiadomo w tej sprawie, że nikt się do niego z PZT nie zwracał z taką propozycją i przyjazd jego do kraju jest w tej chwili niemożliwy.

Spychała wyjaśnił, że został zdemobilizowany w styczniu rb. z armii Andersa, otrzymał papiery ważne tylko na terenie wysp angielskich a „pracy buchaltera jaką otrzymał w jednym z przedsiębiorstw angielskich nie zamierza na razie porzucić.

— Do wyjazdu do Polski — powiedział Spychała — potrzebowałbym polskiego paszportu i polskiej wizy. Otrzymanie tych dokumentów zajęłoby mi zbyt dużo czasu i wykluczone jest abym mógł starając się o te rzeczy teraz zdążyć na mecz. Nie wiem zresztą czy PZT na pewno reflektuje na mój start w spotkaniu przeciwko Anglii.

OD RED. Jak wynika z oświadczenia Spychały start jego w Warszawie jest nieaktualny.

MILICJANCI „WARSZAWY” WALCZĄ W BIELSKU

BIELSKO. (R) W nadchodzącą niedzielę na zakończenie sezonu bokserskiego Sekcja Bokserska BBTS sprowadza drużynę Milicyjnego Klubu Sportowego „Warszawa”.

Zawody odbędą się jak zwykle w wielkiej sali strzelnicy miejskiej w Bielsku, przy ul. Słowackiego 29 o godz. 19-tej. Drużyny wystąpią w następujących składach: (na pierwszym miejscu zawodnicy Warszawy).

Waga papierowa: Olbryś — Wilczek. Waga musza: Matuszewski — Szary. Waga kogucia: Kalinowski — Puzon. Waga piórkowa: Widemajer — Solarczyk. Waga lekka: Prasek — Mencel. Waga półśrednia: Daszko — Pietrzykowski. Waga średnia: Lernaciński — Dobija II. Waga półciężka: Guba — Dobija I.

Ze względu na wielkie zainteresowanie zawodami Sekcja Bokserska BBTS uprasza o wczesniejsze zakupywanie biletów wstępu w Księgarni „Oświata” przy ul. Kolejowej 1.

Uwaga motocykliści

W CZWARTEK, prezes DOCHA pisze w »Sporcie« o wyścigu w San Remo i o obradach FICM

San Remo. Odbył się tutaj międzynarodowy wyścig motocyklowy o „Nagrodę Otwarcia“ w bardzo silnej międzynarodowej obsadzie. W wyścigu wzięli udział zawodnicy włoscy, francuscy, angielscy, szwajcarscy i holenderscy.

Wyścig zakończył się wielkim triumfem Włochów, którzy w obydwu biegach zajęli po 3 pierwsze miejsca.

W biegu maszyn do 250 ccm: 1) Francis, 2) Ambroggi, 3) Milani, wszyscy na motorach Moto-Guzzi.

W biegu maszyn ponad 350 ccm: 1) Bandrole, 2) Pagani (obydwai na Gillerach), 3) Levretti (Moto Guzzi.

W San Remo obradował równocześnie konges FICM, na którym Polskę reprezentował prezes PZM Docha.

FICM zaakceptowała termin międzynarodowego wyścigu Grand Prix Polski, który odbędzie się wobec tego 7 września w Katowicach.

Dokładne sprawozdanie z wyścigu w San Remo, oraz z obrad kongresu z relacji mgr. Dochy znajdą nasi czytelnicy w przyszły czwartek w Kolumnie Motorowej.

Z OSTATNIEJ CHWILI

RADEMACHER ZREHABILITOWANY

KATOWICE. Prezydium Woj. Rady WF i PW w składzie wwoj. Nantko — Namierski, dr. Guzy dr. Głowacki, dyr. Gisman, mec. Kulej, Łukaszewski — w obecności przedstawicieli WF i PW dyr. Kisielińskiego — postanowiła:

ERNESTA RADEMACHERA ZREHABILITOWAĆ ZUPEŁNIE.

R. Ł

Skład ŚLĄSKA NA MECZ z SOFIĄ USTALONY

KATOWICE. Kpt. sportowy Śl. OZPN-u **Alfuss** ustalił po wtorkowym meczu treningowym dwu teamów w Katowicach ostateczny skład repr. Śląska która w piątek 8 bm. zmierzy się na stadionie Ruchu w Hajdukach z repr. Sofii.

Skład ten przedstawia się następująco:

Bramka: Brom (Ruch) rez. Janik (Pogoń Katowice), **obrona:** Michalski (TS Naprzód Lipiny), Siwy (R. K.S. Polonia Piekary) rez. Kowacz (Baildon), **pomoc:** Piec (AKS), Andrzejewski (AKS), Gajdzik (AKS) rez. Rabanda (Czarni Chropaczów), **atak:** Biela (WMKS Katowice), Bąk (RKS Naprzód Janów), Bożek (ZZK Katowice), Cieślik (Ruch Hajduki), Barański (AKS), rez. Kręzel (Baildon Katowice).

TRZECH GÓRNIKÓW W REPREZENTACJI AMATORSKIEJ ANGLII

LONDYN (obsł. wł.) W Londynie zakończyły się indywidualne mistrzostwa bokserskie Anglii, na podstawie których zostanie sformowana reprezentacja bokserów brytyjskich na mistrzostwa Europy w Dublinie.

Zaledwie dwóch zawodników potrafiło utrzymać swe tytuły z zeszłego roku. Pozostali zwycięzcy to młodzi bokserzy, wśród których jest trzech górników.

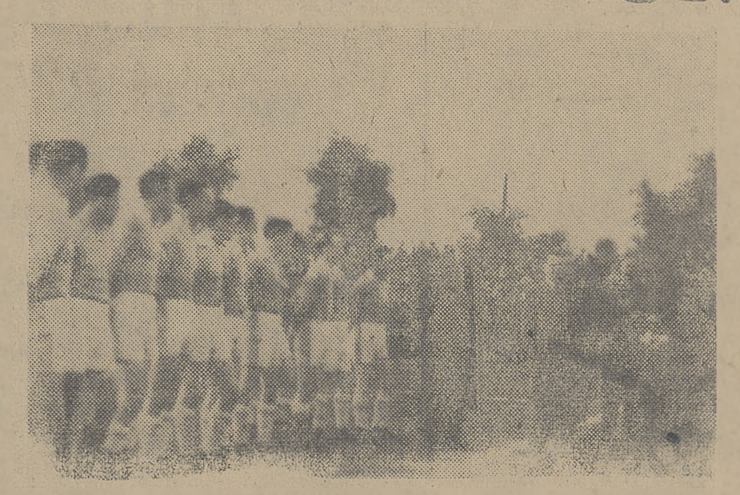
W poszczególnych wagach tytuły mistrzowskie zdobyli: w wadze muszej Clinton, który pokonał Carpentera w wadze koguciej Evans. w wadze piórkowej Sullivan zwycięża Dycra, w lekkiej Turget, półśredniej Ryan, średniej Eglnad, półciężkiej — Watson i ciężkiej J. Scrivan.

PRZEMYSCY BIEGACZE NA BIEG NARODOWY W RZESZOWIE

PRZEMYSL. W Wojew. Biegu Narodowym na Przełaj w Rzeszowie 9 maja, Przemyśl, reprezentować będą następujący zawodnicy: Zawadzki, Grzegorczyk, Żołnierczyk i Nowak (Błyskawica); Ramocki, Mazur i Modrzyk (Polonia); Prof. Pelc, Bluj (Czuwaj); Talaga (WKS Pościg).

Kierownikami ekipy będą: por. Miszczak i por. Ferlian.

WZDŁUŻ i WSZERZ PO BOISKACH PIŁKARSKICH POLSKI



Repr. Śląska która ub. niedzieli walczyła z repr. Śląska Opolskiego w Katowicach wygrywając z nim 4:2 (3:0).

PAFAWAG (Wrocław) i VICTORIA (wałbrzych) PROWADZĄ w DOLNOŚLĄSKIEJ Kl. A

WROCŁAW. WG i D DOZPN zweryfikował na ostatnim zebraniu które odbyło się w ub. sobotę szereg spotkań, dzięki czemu można obecnie zestawić dokładną tabelę obu grup dolnośląskiej klasy A.

Sytuacja w obydwu grupach przedstawia się następująco:

GRUPA I

1) Pafawag	12	21	49:16
2) Promień	14	20	30:21
3) IKS Wrocław	14	19	52:21
4) Gaz	14	17	35:25
5) Odra	13	14	26:28
6) Barycz	14	13	21:37
7) Tur Strzelin	14	11	25:38
8) Burza Wrocław	14	7	18:40
9) TUR Luin	14	6	22:48
10) WMKS	11	6	18:21

GRUPA II

1) Viktoria Wałbrzych	15	23	42:16
2) TUR Kamieniogóra	14	17	34:33
3) Lustrzanka	14	16	32:24
4) TUR Jelenia Góra	14	16	36:24
5) Len Wałbrzych	14	14	48:34
6) Bielawianka	14	12	26:21
7) TUR Wałbrzych	12	10	22:46
8) Ruch	13	9	21:49
9) Górnik	12	6	24:38

Po raz pierwszy AKS zwyciężył swą rezerwę
W jaskini chorzowskiego lwa przed meczem z RKU

CHORZÓW. Nie wszyscy wiedzą że świdnicka Polonia, która bierze udział w rozgrywkach o wejście do ekstraklasy jest właściwie rezerwą chorzowskiego AKS-u.

W pierwszej jedenastce mistrza Dolnego Śląska gra aż 8-miu dawnych zawodników drużyny chorzowskiej.

Z rezerwą tą Zarząd miał zawsze całą historię, gdyż twierdziła ona, że grają lepiej od pierwszej drużyny. Jak na złość wszystkie mecze treningowe I-szej i II-giej drużyny wygrywała druga. Rezerwowi nie mogąc doczekać się awansu do „pierwszej" skorzystali w czasie tournee AKS-u po Dolnym Śląsku z propozycji które poczyniono im w Świdnicy, zgłasza jąc akces do miejscowej Polonii.

Po raz pierwszy udało się I-szemu AKS-owi pokonać swą rezerwę w ostatnim spotkaniu w ub. tygodniu, tym razem już jednak występująca jako Polonia Świdnicka. AKS wygrał jak wiadomo 2:1 w Chorzowie, ale tacy gracze jak: Szlenzok, Maniura, Mincner i Susz przewyższali swych vis a vis w drużynie mistrza Śląska, a Polonia odgraża się że w rewanżowym spotkaniu u siebie (tj. w Świdnicy) odeśle „chorzowiaków" z pokaźnym bagażem bramek do domu.

★ W niedzielnym meczu AKS—RKS Sosnowiec poraz pierwszy w oficjalnym spotkaniu o wejście do klasy państwowej wystąpi w drużynie AKS — Cholewa. Mamy nadzieję, że zagra on lepiej, aniżeli w meczach z SK Batov z Polonią Świdnica i we wtorkowym spotkaniu dwu teamów w Katowicach.

AKS bynajmniej nie lekceważy swego niedzielnego przeciwnika z Sosnowca, z którym w roku ubiegłym wygrał w Chorzowie różnicą czterech bramek. Najlepszym dowodem tego jest niezezwolenie na udział w grze dwu teamów w Katowicach — Spodziei i Pytlowi, których oszczędza widocznie na niedzielę.

Skład drużyny chorzowskiej na mecz z RKU (po ostatnim przeglądzie sił w meczu z Drukarzem we wtorek, który AKS wygrał tylko 2:0 — Drukarz jest drużyną C klasowa) przedstawiać się będzie następująco: Mrugała, Szolon Seifert, Wieczorek, Piec, Gajdzik, Barański, Pytel, Spodzieja, Cholewa, Kulik (lub Piątek — Cholewa).

★ **Jak się dowiadujemy AKS nosi się poważnie z zamiarem obsadzenia pozycji lewoskrzydłowego** w pierwszej drużynie (Barańskiego) młodym obiecującym juniorem — Kalusem, który w ostatnich meczach wykazuje rewelacyjną formę.

BYDGOSZCZ — GNIEZNO 0:0

Gniezno. W ub. niedzielę reprezentacja piłkarska miasta Bydgoszczy rozegrała w Gnieźnie mecz towarzyski z tamtejszą reprezentacją. **Bydgoszcz** do spotkania tego wystąpiła w następującym składzie: Miłkowski, Kubalczak Pyda, Lubawy, Banach, Leśniak Złółkowski, Wesołowski, Nowak, Dąbrowski — Adamowicz. 8 graczy z „Brdy" i 3 z „Polonii".

Spotkanie to po nieciekawej grze zakończyło się wynikiem bez bramkowym. Przyczyną tego była nieskoordynowana gra ataku bydgoskiego oraz fatalny sędzia, który liczne sytuacje podbramkowe torpedował skandalicznymi orzeczeniami.

NOWY ZARZĄD KS. ZJEDNOCZENIE

BYDGOSZCZ. W tych dniach odbyło się w Bydgoszczy nadzwyczajne zebranie KS Zjednoczenie, które żegnało swojego dotychczasowego prezesa dyr. Płońskiego. Zebrani wybrali nowy zarząd z prezesem dyr. Iwankiewiczem, wiceprezesami p. Majtkowskim i Łukasiewiczem. Uchwalono także zmianę nazwy na „Związkowy Klub Sportowy Zjednoczenie".

AKS CHORZÓW W BYDGOSZCZY

BYDGOSZCZ. Ruchliwa sekcja piłkarska KKS „Brda", wykorzystując pobyt wicemistrza Polski, AKS Chorzów, który w dniu 1 czerwca gra w meczu o wejście do ligi w Gdańsku z „Gedanią", zakontraktowała z nim spotkanie towarzyskie na dzień 2 czerwca. Dla stolicy Pomorza będzie to sensacja piłkarska wielkiego formatów.

Z WIZYTĄ U „WŁADZY"
Rozmawiamy z kierownictwem WMKS Katowice

Katowice. Czwartym reprezentantem Śl. OZPN-u w rozgrywkach eliminacyjnych o wejście do Ligi jest **Wojewódzki Milicyjny K. S. Katowice.**

O tym, że wizyta na Milicji Obywatelskiej niezawsze kończy się pozbawieniem wolności na pewien okres czasu, przekonał się Wasz korespondent, który po dłuższej pogawędce, odbytej na tematy sportowe w Wojewódzkiej Komendzie M. O. z członkami zarządu W. M. K. S. kapitanem Gałką, ppor. Sulczyńskim i Spałkiem, cały i nienaruszony powrócił w pielesze domowe.

— No jak tam będzie z Waszą ligą? — zagaduję.

— Drogą do niej będzie ciężka, ale może się jakoś uda. W grupie naszej mamy trzech groźnych przeciwników: **Wartę, Garbarnię i ŁKS.** Niestety w sezonie tym gramy osłabieni brakiem Gałkowskiego, który nie wyleczył jeszcze kontuzji odniesionej w ub. r. na meczu z Kamraterną. Normalny nasz skład przedstawia się następująco: **Sobik, Ruda, Krauze, Kłos, Popiołek, Rosa, Biela, Hartwich, Wróbel i Placek.** Do nich w niedługim czasie dołączą się po wyleczeniu kontuzji **Niemczyk i Pawlik.** Poza tym mamy jeszcze w rezerwie Kwokę i Kałużnego.

Jest to „mieszanka" graczy śląskich i zagłębiowskich, ale jak widać po dotychczasowych wynikach całkiem niezle „przyrządzona".

— Jaki jest dotychczasowy dorobek Panów?

— Istniejemy dopiero od 2-ch lat, ale już mamy się czym chwalić. Wyniki z „Polonią" w Warszawie 1:0, ŁKS-em w Łodzi 3:0, reprezentacją kolejarzy polskich w Łodzi 1:0, oraz remisy z Slezką Ostrawą 2:2, i Kispesti 2:2, same mówią za siebie.

Poza tym jesteśmy **dwukrotnym mistrzem Milicji Obywatelskiej** w latach 1945 i 46. Zdobyliśmy wtedy puchary marszałka Roli-Zymierskiego i Komendanta Głównego M. O. gen. Witolda. Ogółem rozegraliśmy dotychczas 115 meczy, z których 83 wygraliśmy, 23 zremisowaliśmy i 10 przegraliśmy.

— Jakie sekcje poza tym posiadacie?

— Posiadamy jedyną na terenie Śląska **sekcję hipiczną.** Ma ona 32 konie i wcale dobry materiał ludzki. Może właśnie u nas zostaną wskrzeszone chlubne tradycje jeździectwa polskiego.

Dobrze zapowiadała się w 1945 r. sekcja **bokserska,** kiedy w barwach naszych walczyli: Pisarski, Grądkowski i Komuda. Dziś zaczynamy od nowa, bazując na młodych. Szydło, który ich trenuje twierdzi, „że będą z nich ludzie".

Sukcesami mogą się poszczycić sekcje: **motocyklowa, narciarska, strzelecka i ping-pongowa.**

W najbliższym czasie zorganizujemy sekcję lekko - atletyczną. Mamy obecnie w klubie ponad 500 członków, z których przeszło połowa, to czynni zawodnicy. Rekrutują się oni wyłącznie z milicjantów, którzy niejednokrotnie przychodzą na boisko prosto z ciężkiej służby.

— Ale, ale — woła za mną na odchodnym ppr. Sulczyński — niech Pan nie zapomni dodać, że „motorem" naszego klubu jest **kolega Spałek,** który każdą wolną od służby chwilę poświęca z samozaparciem pracy dla klubu.

Mgr. Z. Olesiuk

★ **Z inicjatywy KKS. Żurawianka** przy Kole ZZK — Przemyśl — rozpoczął się w Żurawicy obok Przemyśla pod kierunkiem znanego piłkarza i b. reprezentanta Polski Inż. Miecz. Bacza — 2 tygodniowy piłkarski obóz wyszkoleniowy.

OLBRZYMIE zainteresowanie W ŁODZI MECZEM POLSKA Płd. — SŁOWACJA

ŁÓDŹ. (tel.). Piłkarze Słowacji przyjechać mają do Łodzi w czwartek i zamieszkają w Grand Hotelu.

Ekipa piłkarzy Słowacji liczyć będzie 19 osób wraz z sędzią piłkarskim, który wg. umowy Słowackiego Związku Piłki Nożnej z PZPN sędziować będzie jeden z meczy Słowaków w Polsce.

W czwartek przybywa do Łodzi prezes PZPN-u gen. **Bończa Uzdowski** i wiceprezes inż. **Przeworski,** którzy będą obecni na piątkowym meczu.

Sam mecz odbędzie się na odnowionym stadionie ŁKS-u o godz. 17,30. Stadion Łódzkiego Klubu Sportowego doprowadzony został już do porządku. Pod obydwu bramkami wyłożone zostały połacie darniny, nie ukończone tylko jeszcze zostało okalanie boiska siatką od publiczności.

Zainteresowanie meczem jest ogromne.

SKŁAD EKIPY SŁOWACKIEJ

KATOWICE. Rep. Słowacji która rozegra dwa mecze w Łodzi i Warszawie z rep. PZPN i Polską północną, przyjechała w nast. składzie: Bramka — Pochaba (SK Zilina), Antos (Bratislava), obrona — Prosovsky, Zibrini (Jednota Koszyce), Riedl (SK Zilina), pomoc — Nepko (Sparta Koszyce), Marko, Malatiński (TS Trnava), Krasnohorsky (SK Zilina), atak — Turek (Jednota Koszyce), Malatinsky (TS Trnava), Bielek (SK Zilina), Sottert (SK Piszczany), Darko (SK Jednota Koszyce), Navrovic (AC Powazska Bistrica).

Uderza brak zawodników SK Bratislava,

Szczakowianka i Mościce są już w krakowskiej kl. A
KTO TRZECI?

Kraków. Rozgrywki o wejście do A klasy KOZPN-u dobiegają końca. Wiadomo już, że **Szczakowianka i Mościce awansują na pewno do A klasy.** Po niedzielnych rozgrywkach prowadzi Szczakowianka 14 punktami przed Mościcami (12 punktów).

O trzecie miejsce w tabeli, które będzie zarazem awansem do A klasy toczyć się będzie w nadchodzącą niedzielę zażarta walka, wobec tego, że aż trzy drużyny pretendują na to miejsce z awansem do A klasy: **Wolania, Nadwiślan i Płaszowianka.**

Wszystkie trzy mają po 8 punktów. Ubiegłej niedzieli **Nadwiślan** pokonał Wolanię 3:2 (2:2), Szczakowianka—Mościce 2:1 (0:1) i Płaszowianka—Kmitę (Zabierzów) 5:1 (1:1).

Nadchodząca niedziela, 11 bm. kończąca rozgrywki o wejście do klasy A przyniesie następujące spotkania: **Mościce—Wolania, Kmita—Szczakowianka i Płaszowianka—Nadwiślan.**

Decydujące znaczenie mieć będzie to ostatnie spotkanie, które wyłoni najprawdopodobnie trzecią drużynę awansującą do A klasy.

Pierwsze spotkanie tych drużyn przyniosło zwycięstwo Nadwiślanowi 0:2. Rewanżowe spotkanie odbędzie się na boisku Płaszowianki, co więcej przemawia za zwycięstwem gospodarzy.

Mogłaby skomplikować jeszcze sytuację Wolania w razie zwycięstwa nad Mościcami, co jest jednak mało prawdopodobne, wobec dobrej formy Mościc i atutu własnego boiska. Wynik zawodów w Zabierzowie pod Krakowem nie będzie miał już żadnego wpływu na układ tabeli, bez względu na to, jaki on będzie.

Red.: Komitet
Wydaje: Literatura Polska
Adres: Katowice, Sobieskiego 11. Tel. 334-03 i 33404
R — 17544

WROCŁAW

NAPRZÓD LIPINY — REPR. WAŁBRZYCHA 4:0 (3:0)

WAŁBRZYCH. Mecz tow. rozegrany w ub. niedzielę w Wałbrzychu pomiędzy Naprzodem z Lipin i komb. repr. Wałbrzycha zakończył się po ładnej grze wysokim zwycięstwem Naprzodu 4:0 (3:0).

POLONIA ŚWIDNICA — RKS ŚWIT ŚWIDNICA 9:1 (5:0)

ŚWIDNICA. W ub. niedzielę odbył się w Świdnicy mecz tow. pomiędzy Polonią i RKS-em Świt Świdnica. Polonia wygrała 9:1 (5:0).

Po strzeleniu 5-tej bramki przez Polonię bramkarz Świtu zszedł z boiska i odmówił udziału w grze. Polonia odstąpiła przeciwnikowi swego bramkarza grając sama w 10-tkę. Pomimo tego że bramka Polonii nie była obsadzona żadnym graczem Świt zdobył w tym okresie gry tylko jedną bramkę.

SPROSTOWANIE

W manuskrypcie nadesłanego nam przez wiceprezesa Podokręgu Wałbrzych ob. H. Sichera artykułu pt. „Wałbrzych walczy o autonomię" sekretarz redakcji poczynił drobne poprawki redakcyjne. Wzmianka o sędziach wrocławskich była właśnie wynikiem „uzupełnienia" uczynionego w naszej redakcji (Autor o sędziach nic nie wspomniał: gdyż sam jest sędzią — przyp. Red.)

JAROSŁAW

REMIS JAROSŁAWIA Z PRZEWORSKIEM 3:3 (3:2)

Jarosław. (MIR) Reprezentacja piłkarska Przeworska uzyskała w dniu PZPN-u wynik remisowy z repr. Jarosławia na boisku Rzem. KS-u w Jarosławiu, pokazując piękną, stojącą na wysokim poziomie techn. grę.

Drużyna jarosławska złożona była **z 5 zawodników Rzem. KS-u, 4 zawodników JKS-u oraz 2 graczy Ruchu.**

Przeworsk wystawił 8 zawodników KS Cukrownia i 3 zawodników Czarnych.

Bramki strzelili dla Jarosławia 2 **Dąbrowski i 1 Streit,** czwartej zaś schwyconej po strzale Dąbrowskiego przez bramkarza Przeworska już poza linią bramkową, nie uznał sędzia ob. Konieczny, powodując przesadne demonstracje publiczności.

Najlepszymi graczami Jarosławia byli **Tyszarski i Dąbrowski oraz obrońca Poczekajło,** który miał tym cięższe zadanie, że jego towarzysz z Ruchu niemal statystował nie mogąc sprostać lotnemu atakowi Przeworska.

Zawody poprzedził mecz juniorów JKS-u i Rzem. KS-u, zakończony wynikiem 6:1 (4:0). Publiczności mimo zimna bardzo dużo.

PRZED MISTRZOSTWAMI KŁ.

PRZEMYŚL

„B" PODOKRĘGU PRZEMYŚL

PRZEMYŚL. W pierwszych dniach czerwca na terenie tut. Podokręgu rozpoczynają się mistrzostwa kl. „B".

Tabelka ilustruje kolejność zajętych miejsc w rozgrywkach jesiennej rundy a więc:

Gr. I-sza:

1) Żurawianka	5	7:3	12: 6
2) Ruch Jarosław	5	6:4	11: 6
3) Czarni Przeworsk	5	6:4	9: 8
4) Rzem. KS Jarosł.	4	4:4	7:15
5) Cukrownia Przew.	4	3:5	11:10
6) Orzeł Rudniki	5	3:8	11:17

Gr. II-ga:

1) Polonia	3	6:0	10: 2
2) JKS Ib Jar.	3	4:2	11: 6
3) Błyskawica Ib	3	1:5	3: 7
4) Czuwaj Ib	3	1:5	3:12

TERMINARZ ROZGRYWEK RUNDY WIOSENNEJ.

Gr. I-sza:

1.6. Cukrownia — Ruch (Jar)
Żurawianka — Czarni Przew.
Orzeł (Rudnik) — Rzem. KS (Jar).
8.6. Cukrownia — Orzeł (Rudnik)
Rzem. KS (Jar) — Żurawianka
Czarni (Przew) — Ruch (Jar)
15.6. Żurawianka — Orzeł (R)
Czarni (P) — Cukrownia
Ruch (Jar) — Rzem. KS (Jar)
22.6. Cukrownia — Rzem. KS (Jar)
Ruch (Jar) — Orzeł (R)
29.6. Ruch (J) — Żurawianka
Rzem. KS (J) — Czarni (P)
6.7. Żurawianka — Cukrownia

Kl. „B", grupa II-ga: (rezerwy kl. „A")

1.6. Polonia Ib — Błyskawica Ib
8.6. Czuwaj Ib — JKS Ib
15.6. Polonia Ib — Czuwaj Ib
22.6. Błyskawica Ib — JKS Ib
29.6 JKS Ib — Polonia Ib
6.7. Czuwaj Ib — Błyskawica Ib

Finał leaderów grup zostanie dodatkowo wylosowany.

SPORT na Wesoło

DODATEK SPECJALNY POD REDAKCJĄ J. PRUTKOWSKIEGO

Jak zostać sprawozdawcą sportowym?

Są dwie metody recenzji piłkarskich. Pierwsza polega na tym, że chwali się bez umiaru, bez powodu, bez wytchnienia. Na przykład:

Sofia - PZPN 2:0 (1:0)

Ogromny sukces polskiego piłkarstwa

ZASZCZYTNA PRZEGRANA.

Jak wiadomo Bułgaria w półfinałach koszykówki w Pradze zdobyła na Związku Radzieckim 22 (słownie dwadzieścia dwa) punkty! Jeśli takim przeciwnikom Bułgarzy kropnęli — 22 — to nam mogli kropnąć — 2 —

Rekordowa liczba publiczności nie mogąc krzyczeć, (bo zachrypła z podziwu) gwizdem wyrażała swój entuzjazm. — Poza tym goście mieli przewagę, że nasza drużyna została ściągnięta z różnych miast Polski. Stąd wzięto gracza, stamtąd Gracza i kazali grać.

Sposób drugi:

Kompromitacja naszych piłkarzy

Wstyd i hańba!

SOFIA — POLSKA 2:0 (1:0).

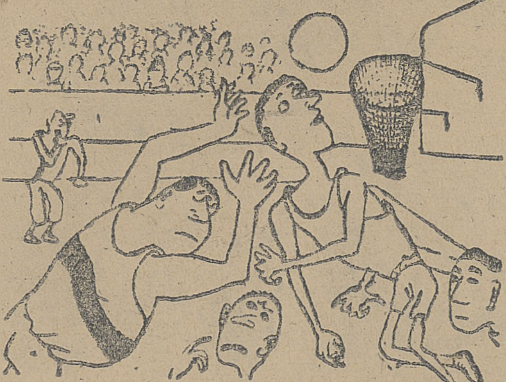
W naszej drużynie wodził nie rej, tylko Reyman. — To nie był dobry skład. To był skład rupieci.

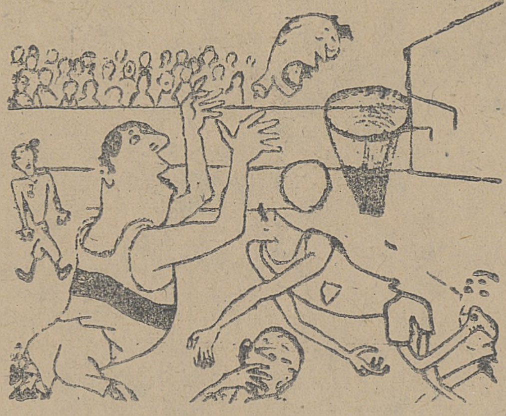
Baran grał zbyt legutko a Gracz grał jak Baran. Zresztą i bramkarz grał jak baran i musi się jeszcze wiele Bor — uczyć.

Zawiódł też Szczurek i dlatego drużynę trzeba odszczurzyć. Było zato 20.000 sędziów. Bo tyle osób gwizdało. — Zresztą, dobrze, że tak się skończyło, bo tego samego dnia w Pradze, Francuzi wlepili nam nie — 2 — tylko — 62 —.

Jeżeli opanujesz powyższe dwie metody, znaczy, że możesz zacząć pisać sprawozdania.

W każdym razie jedno jest pewne, że nikt ich nie będzie drukował.





W ZAPALE GRY

Gdy grasz w koszykówkę
Możesz postradać główkę.

BAJKA DRUGA

Był Frycek, komendant grupy,
Co ludzi zamieniał na trupy.

Gdy ktoś był w drodze zbyt zdrow
Fryc kijem rozbijał mu głowę.

I ciągle śmiercią kij grozi
We Fryca potwornym obozie.

Ciężka jest praca kija.
Zabija, zabija, zabija.

I Fryc napracować się musi,
Morduje, tratuje i dusi.

Aż zbrodni skończyła się era
I szlag trafił w maju fuehrera.

A Fryc, jak widzicie sami
Gra w piłkę z Anglikami.

I myśli sapiąc z wysiłku:
Nie kijem go, no, to piłką.

ST. RAJSKA

Z CYKLU: Moje wywiady

Wiceprezes PZT — o szansach tenisistów Polski w meczu z Anglią

Katowice. Rozmawiam z mjr. Zarzyckim wiceprezesem Polskiego Zw. Tenisowego. Popularny komendant tenisowy ciągle gasi papierosa. Widocznie jest zdenerwowany.

— Mecz z Anglią musimy wygrać. Chyba, że przegramy. O remisie mowy być nie może. To może pan wydrukować na moją odpowiedzialność, — to mówiąc zgasił mojego papierosa.

— Dlaczego pan wciąż gasi?

— To takie przyzwyczajenie zawodowe. Pan zapomina, że jestem komendantem Straży Pożarnej.

— A jacy są Anglicy?

— Oni grają z flegmą a my z Tremą. Oni mają przewagę sprzętu. Lecz cóż znaczą nasze Fremy wobec tremy, którą odczuwamy. — Bardzo liczymy na Tłoczyńskiego, Spychałę, Hebdę, Konczaka, Skoneckiego, Bratka, Chytrowskiego, dyr. Wilińskiego i Skulicza. Wśród pań wciąż jeszcze tylko Jędrzejowska i Jonszta.

— A jak się czuje młodzież?

— Dziękuję, zdrowa.

Nagły dźwięk telefonu przerwał rozmowę. Mój rozmówca podniósł słuchawkę i nagle wybiegł z pokoju.

— Dokąd pan biegnie, przecież nie pali się.

— Właśnie, że się pali — krzyknął komendant i zniknął na zakręcie.

J. P.

RÓŻNE

W Pucharze Davisa, Szwedów prześladował **DROBNY** pech.

W Madrycie rozjaśniono egipskie ciemności. Egipt nabił Hiszpanię. Francowata drużyna odpadła.

W reprezentacji angielskiej startuje **Barton i Butler. Barton** nie udźwignie tego meczu na **barach**, a tego drugiego nabijemy w **butler.**

Z ostatniej CHWILI



Dowiadujemy się, że w wadze ciężkiej wyjeżdża do Dublina — **Gerwatowski**, który jest w doskonałej formie. Jak wiadomo w sobotę znokautował on jednym ciosem piłkarza bułgarskiego.

Podobno **Klimecki** ma zapełnić lukę w wadze muszej. Jeśli strenuje, mamy pewnego mistrza.

Kpt. Suszczyńskiego miał w Dublinie reprezentować Malak, ale z muchy trudno zrobić słonia.

W wadze lekkiej sytuacja ciężka pp. Bielewicz i Suszczyński znokautowali Rademachera, **Chychła nabił Skierkę.** Jest jeszcze w „Szpilkach" taki kogut, Rudzki, który walczy jako piórko przeciwko mistrzowi Polski. Ale jego nie można wystawić. Najwyżej do wiatru.

Obóz poznański i trening był tak ostry, że wielu zawodników jest pokoleczonych Najbardziej oczywiście Olejnik.

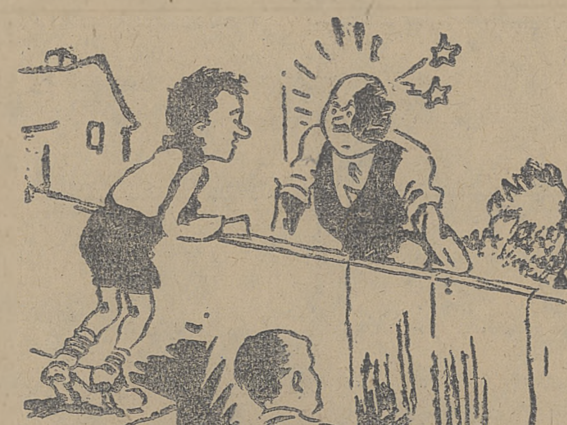
Podobno po nokaucie z Iwańskim. W Gdyni Sztam krzyknął: **Ojejlnik.**

J. P.



ZABOBONNY KOT

Uspokoić się nie mogę.
Znów mi człowiek przebiegł drogę.



Czy nie widział pan naszej piłki

Encyklopedia SPORTOWA

FAIR — jest to zjawisko sportowe coraz rzadziej spotykane na naszych boiskach piłkarskich.

FAUL — jest to zjawisko sportowe coraz częściej spotykane na naszych boiskach piłkarskich.

G... — znajdujemy po wojnie na bieżniach i skoczniach lekkoatletycznych.

GEM — bardzo pożyteczna kropla do kielicha, z którego robi się Puchar Davisa.

HOKEJ — jest hokej na lodzie i i na trawie. U nas się nie gra bo niema sztucznego lodowiska, a co do trawy:

U nas się słucha, co w trawie piszczy,
Lecz się po niej nie depce, bo trawa się niszczy.

HIPPIKA — niegdyś był to nasz konik, dziś niestety koników nie mamy.

IGŁY — przyrządy, z których robi się widły względnie widuły. — Łatwiej przez ucho igielne wielbłądowi niż przez minimum olimpijskie biegaczowi.

I CÓŻ DALEJ SZARY CZŁOWIEKU? — tytuł podręcznika dla kapitanów związkowych, pożyteczny przy ustalaniu reprezentacji piłkarskich.

c. d. n.



CIERPLIWY

Pobiję rekord, panowie
Chociażbym stanął na głowie

To na serio...

SPRAWA RADEMACHERA

SKANDALICZNA decyzja w sprawie Rademachera nie może zostać zlikwidowana pikantnym, ale niewystarczającym „wyjaśnieniem", Expresu Wieczornego, które zostało przedrukowane przez prasę sportową, że „Rademacher nie może pojechać na mistrzostwa Europy do Dublina z wyższych powodów".

PZB znokautował najlepszego boksera z kategorii l e k k i c h, ale zarzut jest n i e l e k k i. Jest bardzo ciężki. Zresztą cios, którego użył PZB nie jest fair, jest to cios poniżej pasa. Przeciw takim ciosom Rademacher nie może się bronić.

Domyślamy się, że zarzuty są natury etycznej, że „grzech" Rademachera polegał na nierozwiniętym uświadomieniu narodowym.

To nie jest wina 18-letniego wówczas chłopca. To wina reżymu, który nie potrafił tego poczucia przynależności państwowej rozbudzić i kształtować.

My takich błędów nie powtórzymy!

My chcemy uczyć bokserów nie tylko p r a w y c h p r o s t y c h, ale także nauczymy ich p r a w e g o postępowania i prostych, uczciwych dróg.

Rademacher — robotnik huty Florian, który wrócił do kraju w mundurze polskiego żołnierza, jest nam co najmniej tak bliski jak oczekiwany z nadmierną tęsknotą, wahający się od lat Tłoczyński jest nam tak bliski jak wszyscy żołnierze, pisarze, inżynierowie, którzy wrócili do Ojczyzny nie dla parad czy zaszczytów, ale dla ciężkiej pracy.

Wojewoda śląsko - dąbrowski gen. Zawadzki wyjaśnił najdokładniej sprawę rehabilitacji, sprawę Ślązaków.

Jeśli Rademacher jest Niemcem — nie wolno go było zgłaszać do mistrzostw Polski, nie wolno było go fotografować z biało-czerwoną szarfą pod biało-czerwonymi sztandarami z Orłem Białym na piersiach. Jeśli do tego dopuszczano, znaczy, że Niemcem nie jest.

Jeśli jest Ślązakiem i za to go się pomija, w takim razie niech nie korzysta się z Bazarnika, z Grzywocza i innych.

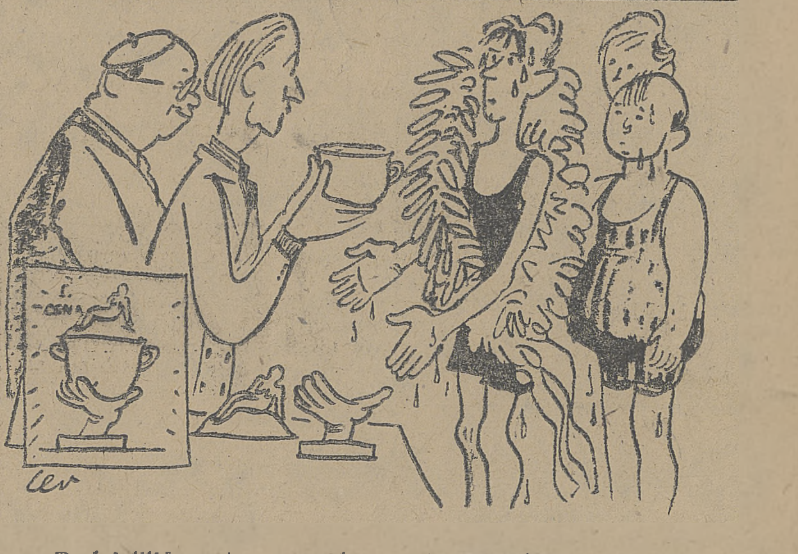
Katowice są tak samo polskie, jak Warszawa, Łódź czy Kraków. Warto aby PZB nauczył się już naszej geografii!

Nie wiem jak zachowali się za okupacji bokserzy pomorscy i nadmorscy. Co robił **Chychła**, który wyjeżdża w miejsce mistrza Polski. Może wykazał więcej patriotyzmu od Rademachera? To dobrze. Widocznie lepiej go wychowano.

Ale nie. Chychła walczył o mistrzostwo niemieckiego Gdańska i był w armii niemieckiej, a jednak jedzie do Dublina. Nie możemy tego zrozumieć.

Owe „wyższe" powody są dla nas za wysokie.

JÓZEF PRUTKOWSKI



— Podzieliliśmy tę nagrodę na trzy części.
— Dla pana ta część.